Nr 122. **Kraków, 28 Maja — Wtorek.** **Rok 1878.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przesyłki pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wysyłać się należy *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, kantor W. Kotulnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „Czasu" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4. **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na m. Czerwiec złr. 2·50
Od 1go Czerwca do końca Wrześ. „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na m. Czerwiec 6 marek
Od 1go Czerwca do końca Wrześ. 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 27 maja.

W sobotę przy zamknięciu dziennika odebraliśmy telegram donoszący, „że dnia tego załoga austryacka zajęła wyspę Ada-Kale," leżącą na Dunaju pod Orsową, w miejscu w którem zbiegają się trzy granice, austryacka, rumuńska i serbska. Wyspę tę i forteczkę na niej zajmowało do owego dnia wojsko tureckie, jakby tam zapomniane. Na wezwanie Porty, wyspę i forteczkę zajmuje Austrya na mocy umowy zawartej między rządem tureckim a posłem austryacko-węgierskim w Konstantynopolu, hr. Zichym. Austrya daje się uwieść przez Turcyę, która, jak drugi Don Juan, jeżeli nie całą rękę, to koniec palca jej podaje. Uwiedzenie Zerliny, to jest zajęcie przez wojsko austryackie Ada-Kale, nastąpić miało w sobotę w południe — w jasny dzień. Po opuszczeniu wyspy przez ostatniego żołnierza tureckiego, wejść tam miał oddział 78go pułku piechoty barona Sokcsevicza, przybyły z Orsowy. Załoga turecka liczyła nie spełna sześćset ludzi.

Jakkolwiek możnaby wydać sąd o tym fakcie, jakiekolwiek mieć on będzie znaczenie, pomimo, iż ma coś w sobie z przygód Robinsona Kruzoe, zapisać należy, że położył koniec bierności, nieczynności a nawet poniekąd neutralności Austryi; że byłby bądź co bądź początkiem działania. Austrya odkryła wyspę! Jak każdy pierwszy krok, może on pociągnąć za sobą inne, których nikt przewidzieć nie może, a przedewszystkiem ci, którzyby się na niego zdobyli! Siła wypadków i natura rzeczy przemienić może ten drobny kroczek w sztukę na polu nieuniknionego antagonizmu między Austryą i Rosyą, chociażby nawet zamiar, który mu przyświecał, był dziś wprost przeciwnym. W każdym razie wypadałoby go uważać jako opuszczenie niepodobnego nadal do zachowania wobec zagrożonych wypadkami na Wschodzie interesów i bezpieczeństwa monarchii, stanowiska biernego i nieczynnego. Nie podobna także zaprzeczyć, że jest to pewna zręczność w obraniu tego punktu dla rozpoczęcia działania, kiedy świat cały mniemał, że polityka austryacka zwraca oczy i żądze swoje w inną stronę, w stronę Bośni i Hercegowiny, w stronę Hinterlandu tej ziemi obiecanej dla wybranego ludu! Jest to prawdziwa polityczna niespodzianka i ma tę zaletę, że nikt się tej sceny w dramacie nie domyślał. Obawiano się o zegarek, a tu chustkę wyciągnięto z kieszeni. Trzeba mieć szczególne wrodzone do takich rzeczy uzdolnienie, aby się udały. Tylko fatalności wiszącej na Austryi przypisać należy, że nawet wielka jej akcya rozpocząć się musi od małej wysepki i że podziwiając śmiałość jej pociągnięcia na szachownicy, jednocześnie z mikroskopem szukać trzeba na mapie Ada-Kale. Oby tylko nie była to wyspa zaczarowana, któraby monarchię Habsburgów w błędne wprowadziła koło!

Austrya zajmując tę wysepkę straci wianek — bezczynności, przezwyciężywszy swoje skrupuły i wahanie. Nie można tego już nazwać czynem, ale jest to ta próba czynu, która zwykle popycha dalej, chociażby tylko z ciekawości. Austrya, jak każda słabnąca niewinność, może zajść teraz daleko. W tym liliputowym rozmiarów politycznym kroku Austryi, gdyż wojskowym nazwać go nie można, jest tu dobra strona, że się afekta polityki austryackiej nie zwracają w stronę dawnej miłości, w stronę owego Hinterlandu, dla którego w chwili obłędu tak namiętnym acz spóźnionym zapłonęła ogniem. Pierwszy krok postawionymby został nie tam gdzieś na tylach sprawy wschodniej, ale w samym jej środku, w jej sercu. Świadczyłoby to, że zrozumiano, iż niebezpieczeństwo nie zagraża jedynie od strony Bośni i Hercegowiny, ale od całości położenia stworzonego wojną rosyjsko-turecką. Zajęciem wyspy Ada-Kale Austrya siadłaby *à cheval* na Dunaju, a chociaż ten koń jest kucem, polityka austryacka zamierza z niego strzedz swoich interesów, zarówno ze strony Serbii, jak Rumunii a nareszcie, co jest najważniejszem, zapewnić sobie bieg Dunaju i stanąć w obronie dotyczących jej a połączonych z tym biegiem spraw. Tylko że to wszystko co zamierza polityka austryacka, jest dziełem olbrzymiem, a spełniony czyn, byłby czynem karła. Depesza, która nam doniosła o tem wysileniu, łagodnej energii mówi, „że jeżeli fortece naddunajskie pozostaną w rękach tureckich, Ada-Kale zwróconą będzie Turkom; gdyby zaś fortece naddunajskie zostały z ziemią zrównane, Ada-Kale pozostanie w posiadaniu Austryi."

Delfickie nieco mają znaczenie te słowa, ale nie dowodziłyby wcale, że krok ten przedsięwziętym został w porozumieniu, za zgodą, lub w myśl wspólnej z Rosyą polityki; przeciwnie, przypuszczają one, że jeden z głównych warunków traktatu San Stefano zmazanym będzie, skoro przypuszczają, że fortece naddunajskie pozostaną się przy Turcyi. Wprawdzie dodano w depeszy: „że w razie zrównania fortec z ziemią (stosownie do traktatu San Stefano) Ada-Kale pozostanie w rękach Austryi," co znowu pozwoliłoby przypuścić, że jest to początek łagodnego udziału w podziale przywodzącym mimowolnie na myśl Spiż, z tą różnicą, że w owych błogich dla dyplomatycznych rewindykacyj czasów nie było ani teoryi ras, ani panslawizmu. Możnaby także obawiać się, aby to nie było początkiem działania podobnego do owego niewdzięcznego zajęcia podczas wojny krymskiej księstw Naddunajskich; aczkolwiek powstrzymanie Rosyan od energicznych pod Konstantynopolem kroków, o którem wspomina dziś nasz wiedeński korespondent, raczej na wdzięczność zasługiwałoby, jeżeli prawdą jest, że Mehmet Ali i Osman basza zadaćby mogli Rosyi klęskę, gdyby jej nikt nie powstrzymał! Ale czy zajęcie Ada-Kale jest objawem niewdzięczności, czy też zasługuje na wdzięczność, moc wypadków i natura rzeczy silniejszemi będą od zamiarów ludzkich i ten pierwszy mikroskopijny krok Austryi wbrew może intencyi, która mu dała początek, pozostanie pierwszym krokiem prowadzącym przez najrozmaitsze drogi do olbrzymiego starcia się antagonizmu Rosyi i Austryi. Dla tego może on nabrać kiedyś dziejowego znaczenia, chociażby był dziś tylko śmiesznością. Nabierze on tego znaczenia siłą rzeczy, chociażby był przedsięwziętym w skutku krótkowidzenia.

Zestawiając zajęcie Ada-Kale z tem, co pisze dziś nasz korespondent wiedeński o żądaniach, jakie Austrya postawić ma w sprawie wschodniej, wnosićby można, iż jest to pociągnięciem piona w wielkiej grze, której celem matowanie skutków wojny rosyjsko-tureckiej i traktatu San Stefano. W grze tej, jak ją przedstawia zwykle świadomy rzeczy nasz korespondent, jest punkt jasny, skoro Austrya zmierza do zwalenia całości położenia stworzonego traktatem San Stefano. Lecz obok są i ciemne punkta. Owa chęć podziału wpływu w Bułgaryi zbyt przypomina Szleswik-Holsztyn, aby niemiała także doprowadzić do otwartego antagonizmu, z tą może różnicą, że Austrya zamiast mieć przeciw sobie iglicówki, miałaby za sobą tym razem działa Uchatiusa. Nie można także zapoznawać, że zadanie, jakie sobie polityka austryacka zakreśla na kongresie co do obcięcia granic Bułgaryi, oraz żądań i życzeń Serbii i Czarnogóry, zrzuci na nią w oczach ludów słowiańskich półwyspu Bałkańskiego całe *odium*, a zatem obróci się nie na korzyść jej wpływu na Wschodzie, ale wpływu i moralnej przewagi Rosyi, które mają być zwalczone i poskromione. Tu właśnie zaczyna się błędne koło. Wszystkie w tym kierunku ustępstwa Rosyi będą darami Danaów, a zamiast uspokoić lub ułagodzić, muszą zaostrzyć antagonizm i doprowadzić do jego wybuchu. A jeżeli kiedy, to tu prawdą jest, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Wszystko tu prowadzi fatalnie, nieuniknienie, do rozegrania wielkiej stawki, do walki stanowczej i ostatecznej o wpływ, przewagę i potęgę Rosyi i Austryi na właściwym i rozstrzygającym gruncie, która będzie zarazem walką o byt. I dziś odbieramy z Petersburga wiadomość, że żądze wojenne i chęć zemsty nierównie silniej zwracają się w stronę Austryi, niż Anglii. Dla tego zajęcie Ada-Kale uważaćby należało za krok postawiony ze świadomością lub bezwiednie na drodze, na której wcześniej czy później ale nieuniknienie spotkać się z sobą i zetrzeć muszą sprzeczne interesa. Dla tego wszyscy, którym zależy na potędze Austryi, na rozegraniu owego antagonizmu z korzyścią dla niej, nie mogą odmawiać rządowi poparcia i pomocy w chwili, w której rozpoczyna działanie, chociażby w roli Robinsona Kruzoe; i nie powinni przeszkadzać, lecz raczej powinni popchnąć Austryę do utraty pozbawionej wdzięku niewinności.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 25 maja.

☐ Uznano w Petersburgu, że żądania Austryi jak je omówił hr. Andrassy w rozmowach z jenerałem Ignatiewem, przechodzą wszelką miarę (*exorbitantes*); nie dano też nawet żadnej stanowczej odpowiedzi na te żądania, aż tu od kilku dni, objawia się ze strony Rosyi chęć zbliżenia się; nie tylko, że gabinet petersburski zgadza się na zawiązanie dyskusyi o tych propozycyach nazwanych *exorbitantes*; ale nawet zdaje się nie ulegać wątpliwości, że hr. Andrassy otrzyma niebawem doniosłe ustępstwo, które będzie bardzo ważnem odnośnie do kongresu. Na jego żądanie sprawa fortec naddunajskich pozostanie w zawieszeniu; zaniechanemi zostaną środki przymusowe, rozpoczęte już przez jenerała Tottlebena w celu zmuszenia Turków do oddania Szumli i Warny. Sprawa ta pozostanie otwartą, aby dyplomacya europejska mogła o niej rozstrzygnąć, nie będąc związaną dokonanemi czynami. Tym sposobem jedna z największych trudności chwili obecnej zostałaby usuniętą i jeżeli nie nastąpi jaki nowy zwrot w położeniu, wojska rosyjskie nie zetrą się z wojskami tureckiemi pod Konstantynopolem, podczas ostatniej próby zachowania pokoju europejskiego.

Czemu przypisać tę nową względność Rosyi dla Austryi? Czem wytłómaczyć sobie, że kiedy niedawno jeszcze mówiono w Petersburgu, że nasze propozycye są *exorbitantes* i pomijano je pogardliwem milczeniem, dzisiaj proszą się o zawiązanie na ich podstawie rokowań i chcą o nich obszernie pomówić? Oto dla tego, że w Petersburgu wiedzą dzisiaj, że kongres nie daje jeszcze żadnych rękojmi, że się sprawa rozwiąże z korzyścią dla Rosyi. Dla tego to Petersburg stał się raptem nad miarę pojednawczym i gotowym do różnych ustępstw względem Austryi. Nie inaczej należy tłomaczyć sobie ten zwrot.

I w samej rzeczy doszły nareszcie do urzędowych sfer tutejszych, dokładne wiadomości o prawdziwym skutku misyi hr. Szuwałowa, oraz o bezpośrednich jej następstwach. Otóż rzeczywistość jest nierównie mniej dla Austryi zastraszającą i niekorzystną, niż mniemać było można, sądząc po fantastycznych doniesieniach niektórych dzienników. Misya hr. Szuwałowa nie doprowadziła wcale do tak zupełnego porozumienia między Londynem i Petersburgiem, jak to uporczywie twierdzono. Z początku można było przypuszczać, że Anglia opuszcza zwolna silny grunt, na którym oparła była pierwotny swój program i że myśli jedynie o zasłonięciu swoich własnych interesów w Armenii i w Kanale Sueskim. I w rzeczy samej, co do tych dwóch punktów mogłoby przyjść do porozumienia między Rosyą i Anglią. Ale porozumienie to nie zmieniłoby całości położenia stworzonego traktatem San Stefano, na które tak silnie i znakomicie uderzył okólnik lorda Salisburego. Porozumienie wyłącznie odnoszące się do owych dwóch punktów, pozostawiało w zawieszeniu wszystkie inne kwestye poruszone wojną rosyjsko-turecką; a tak dobrze Anglii, jak Austryi i Europie zależy przedewszystkiem na tem, ażeby uznaną została zasada, aby prawo kongresu urządzenia wszystkich pierwszorzędnych spraw, uszanowanem zostało w sposób stanowczy, oraz, ażeby bezwarunkowo odmówiono Rosyi prawa rozstrzygania o jakiejbądź kwestyi podniesionej wojną rosyjsko-turecką. Takie to niezdobyte stanowisko, zajęła była Anglia w poprzednich rokowaniach. Pożałowania byłoby rzeczą godną, gdyby opuściła była to stanowisko. Na szczęście zdaje się, że tego nie uczyniła. Lordowie Salisbury i Beaconsfield nie odstąpili wcale od tego, co i dzisiaj uważają jako *minimum* żądań Anglii, to jest od przedłożenia całego traktatu San Stefano kongresowi, który ma prawo rozebrać go i zmienić o ile mu się to podobać będzie. Zbliżenie dokonane przez hr. Szuwałowa ogranicza się jedynie do tego, iż otrzymał upoważnienie rozpoczęcia na nowo dyskusyi z ministrami angielskimi co do wzajemnych żądań obydwóch mocarstw. Przekonał on cesarza Aleksandra o konieczności okazania się pojednawczym, a z drugiej strony mężowie stanu angielscy nie chcieli, aby spaść mógł na nich zarzut, że zamierzyli bądź co bądź doprowadzić do wojny i to zanim wyczerpią wszystkie środki porozumienia. Zezwolono zatem obustronnie na odnowienie rokowań, które zdawały się już być bezużytecznemi. Dotąd nie osiągnięto innego skutku, do tego redukuje się po dziś dzień, misya hr. Szuwałowa. Wystarcza to, aby zebranie się kongresu w krótkim czasie wydawało się być zapewnionem; nie wystarcza jednak, ażeby można wyrokować już o ostatecznym skutku jego rozpraw. Ubolewać tylko należy, że znowu niepewność położenia przedłuży się i że najwięcej na tem ucierpi biedna ludzkość, zawieszona między pokojem a straszną wojną. Ile na tem ucierpią jeszcze interesa i dobrobyt ludów, mówić nie potrzebuję. Ale z czego szczerze cieszyć się należy, oto że szlachetny i dumny Albion, nie sprzeniewierzył się zasadom prawa i słuszności i okazał tym razem, iż nie jest zdradzieckim Albionem — może dla tego tylko, że postępując inaczej, byłby przedewszystkiem zdradził własne interesa.

To pewna, że brak stanowczego i zupełnego porozumienia między Anglią i Rosyą ten już miał dobry skutek, iż uczynił dyplomacyę rosyjską o wiele więcej pojednawczą względem Austryi.

Żądania Austryi na kongresie dadzą się w następujący sposób streścić. 1) Przedewszystkiem granice Bułgaryi muszą być bardzo znacznie zmienione, a zamierzona administracya tego kraju uledz musi radykalnej zmianie. Wiadomem jest dla każdego kto zna Bułgaryę, że w kraju tym uczucie jedności narodowej jest nadzwyczaj niedokładne. Można nawet powiedzieć, że uczucie to wcale nie istniało, dopóki nie rozbudzili go ajenci rosyjscy i komitety panslawistyczne. Dziś jeszcze jest ono niejasnem i niewyraźnem, a najzaciętsi patryoci bułgarscy, nie umieliby powiedzieć, gdzie się powinna zacząć a gdzie skończyć Bułgarya. I dla tego łatwem będzie, byle chciano szczerze, pociągnąć linię demarkacyjną, która odgraniczy wpływy jakie wzajemnie Austrya i Rosya chcą dla siebie zachować. Co się tyczy administracyi, nie może ona pozostać pod wyłącznym wpływem Rosyi. Komisyę rosyjską wyznaczoną przez traktat San-Stefano, zastąpić musi międzynarodowa komisya europejska. 2) Powiększenie terytoryalne Serbii zredukowanem być musi do *minimum*, księstwo to słusznie uważane jako ciągłe ognisko niepokojów i żywiołów rewolucyjnych, otrzyma zaledwie kilka okręgów, ale nic nie upoważni go do przywłaszczenia sobie nazwy Wielkiej Serbii, o której marzyło. 3) Żądania Czarnogóry będą w szerszej mierze uwzględnionemi, ale i ona zmuszoną będzie znaczne poczynić ofiary z żywionych nadziei. Gabinet wiedeński przyznaje, że Czarnogórze duszno w dotychczasowych jej granicach, że trzeba ażeby górzysty ten kraj, powiększył się równinami, już dla wyżywienia bitnej jego ludności i dotarł aż do morza. Czarnogóra jednak zadowolnić się musi przystępem do Adryatyku przez Bojanę; co się zaś tyczy Durazzo i Antiwari winna się ich zrzec stanowczo i nieodwołalnie. Austrya ma u granic swoich i tak już zbyt wiele żywiołów niebezpiecznych, ażeby zezwolić mogła na wytworzenie nowych. 4) Najtrudniejsza sprawa jest odstąpienie Bessarabii Rosyi. Może ona być rozstrzygniętą za pomocą kompromisu. Rosya nie chce całkowicie odstąpić od rewindykacyi tej prowincyi, której pozbawił ją traktat paryski, chce zachować przynajmniej pozory, ale zdaje się, że ustępuje w gruncie rzeczy wobec jednomyślnych protestacyj Europy i że zdaje już sobie sprawę z fatalnego wrażenia wywołanego jej postępowaniem z Rumunią. Zezwala zatem na zredukowanie i dyskutowanie tej sprawy pod skromną formą sprostowania granic, i to w ten sposób, że znaczna część Bessarabii pozostałaby przy Rumunii, a za część odstąpioną, Rosya wynagrodziłaby księstwa Naddunajskie.

Takie w szczegółach będzie stanowisko jakie monarchia nasza zajmie na kongresie. Ale najważniejszym punktem reasumującym wszystkie inne i górującym nad niemi tak dalece, że go na równi z innemi, cyfrą oznaczyć nie należy, jest, iż Austrya żąda, aby cały traktat San-Stefano został zupełnie przeistoczonym. Nie tylko główne punkta, ale także i przedewszystkiem, duch tego traktatu musi być zmienionym. Wszystkie jego warunki zmierzają do zapewnienia wyłącznego wpływu i przewagi Rosyi. Austrya nie może na to w żaden sposób zezwolić, a nie ulega wątpliwości, że w tym względzie sympatye całej Europy przyjdą jej z pomocą.

Turcya zdaje sobie już dokładną sprawę z usposobienia Austryi i ze stanowiska jakie zajmuje hr. Andrassy. I dla tego stopniowo słabną dawne jej podejrzenia, a stosunki między Konstantynopolem i Wiedniem są w tej chwili jak najbardziej serdeczne. Powrót wychodźców bośniackich odbędzie się

Część literacko-artystyczna.

TEATR.

(„Kuglarka" *(la Cigale)* komedya pp. Meilhac i Halévy. Występ pani Zimajer.)

Sztuki wychodzące z pod stępla firmy autorskiej pp. Meilhac i Halevy, jeżeli nie głębszemi poglądami na zadania społeczne, to przynajmniej nadzieją ubawienia zwykły nęcić publiczność. Trudno w niejednej z nich dopatrzeć innego celu, jak chęć rozweselenia, trudniej jeszcze wysnuć naukę moralną, niemniej jednak pomimo tego, humor i dowcip hojnie rozsiane, sprawiają wrażenie i budząc śmiech, zapominać prawie każą o błahości przedmiotu. Wesołość bywa w nich środkiem i celem, a mimochodem znajdzie się czasem jakiś rys charakterystyczny, trafnie zdjęty z natury, co jak ton poważniejszy wśród muzyki Offenbachowskiej, tem większą zwraca na siebie uwagę. Nieprzebierając w środkach, pewni być mogą autorowie znając wybornie publiczność, dla której sztuki swe piszą, że ganić ich nie będzie przekupiona zabawą, jaką jej sprawiają, i nie skrzywi się na podaną sobie potrawę nieraz zbyt pieprznie zaprawną.

Komedya: *Kuglarka*, należy do rzędu wspomnionych właśnie utworów. Niema w niej przewodniej myśli, którаby dążyła do poprawy obyczajów, niema oryginalnie pomyślanych i nakreślonych charakterów, niema fotograficznego podobieństwa postaci, niema nawet satyry, prócz jednego jej odcienia, gdzie jest mowa o nowej szkole malarskiej intencyonistów, ale wre życiem, i komiką sytuacyj wywiera drastyczny wpływ na widza. Pomysł komedyi nieraz był już wyzyskiwany, może nawet szczęśliwiej a przynajmniej naturalniej, ale są w niej pewne prawdy ubocznie dotknięte, których trafność zaprzeczyć się nieda.

Zdarza się nieraz że autorowie dramatyczni piszą sztukę dla jednej roli, dla jednego artysty, którego specyalność wznosi się ponad ogólny poziom. W razie takim zwykle wszystko schodzi na drugi plan, aby skupić całe światło nad główną postacią, do której otoczenie bywa z potrzeby dostosowywane. Przypuścićby można, że podobny powód skłonił autorów *Kuglarki* do napisania tej komedyi, która wymaga osobnego rodzaju specyalistki; niewystarcza tu bowiem choćby najbardziej rozwinięty talent dramatyczny, ale potrzeba nadto posuniętej do perfekcyi gimnastyki. Te dwa tak odmiennej natury, tak różniące się z sobą talenta, arcyrzadko dają się w jednej spotkać osobie, jakkolwiek bowiem dobra gra na scenie obejść się nie zdoła bez gracyi i lekkości, jednak owe sążniowe skoki, jakich wymaga głowna rola w *Kuglarce*, niemogą należeć nieodłącznie do jej zakresu. Mało jest zapewne scen, którеby posiadały artystki uposażone w te dwa talenta w równej mierze jak pani Zimajer, artystka teatru lwowskiego, bawiąca tu obecnie w gościnie, której kilka występów w różnych rolach na scenie naszej zjednało już wprzód sympatyę publiczności, zanim ją jeszcze ujrzeć zdołała w najcelniejszej jej kreacyi, w której wyborną grę łączy z zadziwiającą wprawą akrobatyczną.

Niechcąc zapuszczać się w rozbiór komedyi ani streszczać jej osnowy, niezbyt zresztą urozmaiconej, winniśmy wytłomaczyć dla czego w roli potrzebną jest gimnastyka. Pani Zimajer gra w *Kuglarce* rolę owej właśnie Kuglarki, czyli jak ją w przekładzie polskim nazwano Wiewiórki, która dzieckiem porwana przez cyganów, czas jakiś należała do wędrującej trupy akrobatów, zanim wypadek zdarzył że ją odszukała znakomita i można jej rodzina, a raczej ciotka baronowa, która przez długie lata po jej utracie uspokoić się nie mogła. Przyzwyczajenie jest drugą naturą. Przeszedłszy z nędzy do dostatków, z gminnego otoczenia w sferę arystokratyczną, Wiewiórka niemoże zatrzeć w sobie cechy swoich nawyknień, i równie w wysłowieniu jak w ruchach i skokach, istnych *salto mortale*, przechowuje niedające się wykorzenić naleciałości, które przy żywem jej usposobieniu ciągle i prawie mimowolnie wychodzą na jaw.

Pani Zimajer, którą mieliśmy sposobność widzieć w kilku rolach dość odmiennego rodzaju, dowiodła w każdej, jak wszechstronnie umie pojmować zadanie i jak jej specyalny talent wyzyskuje i wyczerpuje artystycznie wszelkie tajemnice gry, która sztukę w istną zamienia naturę. W żadnej jednak jak dotąd, roli, talent jej niezajaśniał takim blaskiem jak w *Kuglarce*. Artystka nadawała każdemu słowu, każdemu spojrzeniu, każdemu gestowi wyrazistość, która przekonywa, że gra nietylko uczuciem, ale i nerwami, każde bowiem uczucie odzwierciadla się w jej twarzy i prześlizga się po niej z szybkością błyskawicy, aby z kolei znów innemu zostawić miejsce. Gra taka niemogła pozostać bez wrażenia, dodawszy do tego ową zwinność i lekkość, z jaką jak istny konik polny *(la cigale)*, wykonywała najśmielsze skoki, jak np. w chwili kiedy pędem wiatru wyskoczywszy na stół na którym ustawione były butelki, na jednej z nich stanęła. To też zadowolona publiczność hojnie obsypywała ją oklaskami, a w końcu rzucono jej bukiety na scenę. Pani Zimajer posiada lekki odcień akcentu, który zrazu wydawał nam się nieco zamiejscowym, o czem się jednak zapomina wobec jej gry pełnej wrażenia i prawdy.

Teatr był przepełniony, tak że wiele osób później przybyłych nie mogło już dostać biletów. Ale bo też jeżeli nie sama sztuka to jej przedstawienie staranne i wyjątkowość jego, gdyż po odjeździe pani Zimajer sztuka powtórzoną więcej być nie może, godne były tego napływu ciekawych.

Wspomnieliśmy powyżej o charakterystycznym epizodzie komedyi, w którym nowoczesne malarstwo postawione zostało na pręgierzu krytyki. Rolę malarza intencyonisty Marignana, który sztukę chce sprowadzić na nowe tory, grał p. Sobiesław wybornie, z właściwą sobie swobodą i pewnością. Zadziwiało zrazu dlaczego piękny lecz próżny Marignan przegląda się w dobywanym co chwila z kieszeni lusterku, aż w końcu się pokazało, że było to potrzebnem, aby mógł niepostrzeżenie dojrzeć w tym lusterku zdradzającą go kochankę, zdradzającą dla kogo? dla szpetnego pomocnika jego Michu, który pomimo swej odrażającej twarzy miał większe szczęście do kobiet, niż uroczy jego towarzysz. Jest to nieodgadnioną lecz podobno doświadczeniem stwierdzoną zagadką, dlaczego często względy kobiet zwracają się do mężczyzn najmniej powabnych? Okoliczność tę, niewiadomo czy kiedy już w innej komedyi podniesioną, trafnie zużytkowali autorowie *Kuglarki*. Rolę Michu grał p. Łucyani pojąwszy ją bardzo dobrze tak ją też wykonał.

P. Wolska oddała rolę baronowej ze zwykłą sobie dokładnością i trafnem cieniowaniem szczegółów. Śmiało powiedzieć można, że sumienna ta artystka, która ma pewny zapas ról typowo i znakomicie wykończonych, żadnej nigdy nie pominie, aby jej nie nadać właściwego i trafnego wyrazu.

P. Wojdałowicz wystąpił w roli sekretarza baronowej: Dulcoré i o ile się dało rolę tę mniej wybitną podniósł swoim talentem.

P. Feliksiewicz w roli margrabiego de la Houpe, wywiązał się dobrze z zadania ojca, pragnącego syna swego ożenieniem sprowadzić z drogi zepsucia. Synem tym był Edgar, którego rolę grał p. Wysocki i z przyjemnością widzieliśmy, że ją grał bardzo właściwie i dobrze. Oby to było początkiem postępu, sprowadzającego za sobą dalszy szereg powodzeń.

Rolę Adeli grała panna Cieślińska z wdziękiem. Więcej nieco swobody i pewności siebie może młodą debiutantkę posunąć na drodze postępu, do czego niejeden posiada warunek.

P. Galasewicz w roli dyrektora trupy akrobatów Carcasson, p. Janusz w roli Turlot, p. Róźański w roli Feloche, grali zadawalająco.

A. K.

tak, jak wam telegrafem doniosłem. Nie ma już mowy o aneksyi Bośnii i Hercegowiny; jest teraz mowa o zajęciu kilku miejscowości wspólnie z Turcyą.

Ale ważniejszy przygotowuje się krok i ten nastąpić ma bezwłocznie. Oto wskutku formalnego żądania Turcyi, ufortyfikowana na Dunaju wyspa Ada-Kale dostanie załogę austryacką.

Miałem więc słuszność mówiąc wczoraj, iż pokaże się zapewne, że hr. Andrassy więcej wart, niżby tego życzyli sobie jego chwalcy i że nadzieje tychże, które dla innych musiałyby się przemienić w obawy, okażą się płonnemi. Gwiazda hr. Andrassego na nowo zabłysła. W postępowaniu jego nie ma sprzeczności; jest tylko sprzeczność w komentarzach jego najserdeczniejszych.

Jedno jeszcze słowo. Zadają tu sobie pytanie: na co przyda się kredyt sześćdziesięciu milionów, żądany przez hr. Andrassego, jeżeli pokój utrzymanym zostanie? Otóż pokój najpierwej wcale jeszcze zapewnionym nie jest. Jeden krok może pociągnąć inne, a te inne właśnie, że nie do pokoju ale do wojny doprowadzić mogą. A nareszcie kredyt posłuży na to także, aby zmusić Serbię i Czarnogórę do poddania się orzeczeniom kongresu. Ludy te bowiem nie okazują wcale zamiaru poddania się dobrowolnie orzeczeniom kongresu i usłuchania rad Europy.

Peszt 25 maja.

Jeżeli nieprzewidziane przeszkody nie spowodują odwołania, dziś rozpoczną Austro-Węgry wojskową swoją akcyę na Wschodzie, przez zajęcie tureckiej na Dunaju wyspy Ada-Kale pod Orsową.

Pomimo nieprzeniknionej tajemnicy, jaką osłonięte są odnoszące się do tej sprawy środki rządowe, donosi *Pester Lloyd* już d. 23 b. m. z Temeszwaru, że stojący tam załogą 78-my pułk piechoty, który dawniej otrzymał już rozkaz gotowości do marszu, ma wyruszyć nowo otwartą koleją żelazną przez Karansebes do Orszowy (Rżawy) i w dniu 25 b. m. ma być przeprawiony na położoną naprzeciwko wyspę Ada-Kale.

Według zaciągniętych pod tym względem pewnych wiadomości, doniesienie z Temeszwaru jest prawdziwem, i dodać do tego mogę, że oprócz piechoty odmaszeruje także do Orszowy trochę artyleryi, a nadto silniejszy oddział pionierów z potrzebnym materyałem przewozowym.

Już od dawniejszego czasu prowadził austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu rokowania z W. Portą w przedmiocie zajęcia tej między węgiersko-serbskiem terytoryum położonej wyspy na Dunaju, niemogąc dojść do stanowczego porozumienia.

Dopiero przed dwoma tygodniami zezwoliła Porta na prowizoryczne wzięcie w posiadanie ze strony Austro-Węgier tej wyspy; natychmiast przesłana została ważna ta wiadomość pewną drogą do Wiednia, wraz z odnoszącemi się do tego zastrzeżeniami.

Przypomną sobie czytelnicy dzienników wiedeńskich, że radca i dragoman austro-węgierskiej ambasady p. Kosjek, zjechał do Wiednia. Nie pomylę się przypuszczając że nagle przybyły do Wiednia radca ambasady był zwiastunem tej wiadomości.

Według tego liczyć można, że oddanie wyspy Ada-Kale (Ada znaczy po turecku wyspa, Kale twierdza) odbędzie się w najprzyjaźniejszy sposób, albowiem [illegible] się z swych brzegów aktowi temu przeszkodzić.

Zresztą zdaje się, że uwzględniono i tę możebność, a kilkodniowy pobyt austro-węgierskiego jenerała konsula z Belgradu i austro-węgierskiego dyplomatycznego agenta księcia Wrede w Wiedniu i tegoż wyjazd na swą posadę, stoją z tą sprawą w najbliższym związku.

Co się tyczy ważności posiadania tej samej przez się małoznaczącej wyspy przez Austryę (ma ona zaledwo 400 mieszkańców, a 600 ludzi załogi; fortyfikacye jej uzbroili Turcy 20 działami) polega ona szczególnie na względach handlowo-politycznych i strategicznych.

Gdy Turcy utracili zwierzchnictwo nad Rumunią i Serbią i wogóle w ubiegłej wojnie odepchnięci zostali od Dunaju, utrzymanie wyspy Ada-Kale przez Turków nie miało już racyi, a załoga tamtejsza była tylko straconą pikietą.

Posiadanie tej twierdzy na wyspie ma dla państwa nadbrzeżnego wagę, a ma ją szczególnie dla Austryo-Węgier, będąc niejako kluczem, którym monarchia austryacka zamyka tak zwaną: „Żelazną Bramę“.

Londyn 23 maja.

Ostatnie rozprawy w parlamencie wzmocniły znacznie stanowisko rządu. Zwłaszcza w Izbie wyższej dyskusya wzięła pyszny obrót. Lord kanclerz wypowiedział jednę z najpiękniejszych mów, jaką kiedykolwiek słyszano. Zauważano, że mówiąc w sprawie wschodniej, nie wypowiedział ani jednego słowa, któreby mogło upoważniać do nadziei pokojowych.

W Izbie niższej talent oratorski był po stronie opozycyi. Lord Hartington i sir W. Harcourt byli bardzo wymowni. Ze strony rządu nie udało się nawet wywołać rozpraw nad kwestyą zaufania lub nieufności. Zdaje się jednak, że p. Gladstone i jego towarzysze opuszczą wkrótce drogę umiarkowania i powracając do dawnej tradycyi zaczepią rząd z całą gwałtownością. Wówczas łatwo będzie rządowi znaleść, sposobność do postawienia kwestyi wotum zaufania.

Wyjazd królowej do Szkocyi sprawił tu niemiłe wrażenie. W chwili tak ważnej i kiedy jeszcze królewicz pruski gości w Anglii, królowa nie powinna opuszczać Londynu.

Przed parą dniami był tu wielki obiad dworski, na który jednak nie zaproszono ks. Walli; dało to powód do licznych uwag i przypuszczeń. Książę spodziewał się zostać komendantem, ale i to go minęło. Są to drobne objawy ekscentryczności i złego humoru królowej.

Zapewniają że królewicz pruski niemiał żadnej misyi politycznej. Były to odwiedziny rodzinne.

Całe miasto mówi o awanturze, jaka spotkała raporta pułkownika Wellesleya o stanie armii rosyjskiej i wszyscy są bardzo ciekawi, jakim sposobem raporta te mogły wrócić do Petersburga i dostać się do rąk WKsięcia Mikołaja. Przypominano sobie dawne zajścia p. Wellesleya z WKsięciem i teraz wszyscy szukają komentarzy do tej historyi.

Otóż rzecz się tak miała: Zdaje się, że w rozmowie z ambasadorem francuskim lord Derby wzmiankował o tych raportach. Ambasador odpowiedział że raporta pułkownika Guillarda, (pełnomocnika wojskowego francuskiego w Petersburgu) są przeciwnie bardzo optymistyczne. Wówczas lord Derby wręczył margrabiemu Harcourt wyciąg raportów pułkownika Wellesleya. Margrabia przesłał te dokumenta ministrowi spraw zagranicznych w Paryżu; ministerstwo znów wysłało je do ambasady francuskiej w Petersburgu i ztamtąd dokument ten dostał się do rąk jen. Milutina i do WKsięcia.

Rozprawy nad użyciem wojsk indyjskich przedstawiają mało interesu. Zdaje się jednak, partya liberalna okaże tym razem więcej jedności niż kiedykolwiek przedtem w sprawie wschodniej. Obliczają ją przeszło na większość 85 do 90 głosów. Oprócz radykałów nikt niechce przedłużenia rozpraw nad tym przedmiotem.

Londyn 24 maja.

Lord Cranbrook (dawniej br. Gathorne Hardy) mówił jednemu dyplomacie że rząd otrzymał od lorda Odo-Russel, ambasadora angielskiego w Berlinie depeszę, w której tenże donosi, że sprawa wschodnia zaczyna przybierać zakrój bardziej pokojowy. Podobnego zdania są także w *Foreign office*, ale cały ten optymizm nie spoczywa na trwałych podstawach. Mogę wam donieść z pewnego źródła, że w zeszłym tygodniu reprezentanci rządu w koloniach angielskich zawiadomieni zostali półurzędownie, że wojna jest nieuniknioną. Zresztą niemożna nic na pewno twierdzić, przed spotkaniem się hr. Szuwałowa z lordem Salisburym. Spotkanie to nastąpi prawdopodobnie jutro.

Wiedeń 26 maja. Wczoraj po południu delegacya węgierska odbyła posiedzenie, na którem przewodniczący oświadczył, że czyniąc zadość życzeniu rządu wspólnego, zwołał posiedzenie, [illegible] *Budapest Corr.* donosi, że podobno rząd zamierza [illegible] kwoty na wydatki wspólne [illegible].

Delegacya austryacka na dziś posiedzenie dotychczas zwołaną na posiedzenie, na które zresztą mało jeszcze gotowego jest materyału, albowiem dotychczas rozdano dopiero sprawozdanie o budżecie wspólnego ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej. Oba te sprawozdania nie zawierają nic ważnego. W sobotę naradzał się wydział budżetowy tej delegacyi nad zamknięciem rachunkowem za r. 1875, które na wniosek referenta hr. Coroniniego zatwierdził, a następnie otwarto dyskusyę nad budżetem marynarki. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne przyjęto zgodnie z wnioskami rządowemi.

Niemcy.

Rozprawy nad ustawą przeciw socyalistom popularnie *Attentatsgesetz* zwaną, toczyły się w parlamencie niemieckim przed dni cztery. Ze względu na ich ważność naznaczamy tu według *Germanii* główne tych rozpraw ustępy. Przeciw ustawie występowali w imieniu stronnictwa narodowo-liberalnego p. Bennigsen i Richter, z postępowców Lasker, w imieniu centrum katolickiego Jörg i Windhorst, za ustawami przemawiał minister Eulenburg, feldm. Moltke i w imieniu stronnictwa konserwatywnego protestanckiego, czyli dawnej partyi krzyżowej p. Heldorff.

P. Bennigsen zarzuca ustawie dorywczość, oświadcza się przeciwnikiem wszelkich środków policyjnych, razi go wyrażenie w motywach wniosku „cele“, gdyż tem wyrażeniem uprawnić można każde naruszenie swobód konstytucyjnych. Oburzenie całych Niemiec w skutek atentatu i objawy miłości dla monarchy są wystarczającą odpowiedzią. Deputowani socyalistycznego stronnictwa składają za pośrednictwem Liebknechta następujące oświadczenie:

„Zamiar skorzystania z wypadku pochodzącego z szaleństwa, zanim jeszcze sądowe dochodzenie zakończonem zostało, w celu przeprowadzenia od dawna układanego zamachu reakcyjnego i chęć zrzucenia odpowiedzialności moralnej na całe stronnictwo za niewykonany zamach na osobie Cesarza, na to mianowicie stronnictwo, które potępia wszelkie morderstwo i nie uznaje, aby rozwój ekonomiczny i społeczny zawisł od życia jednej osoby, zamiar taki zmusza nas przedstawicieli niemieckich wyborców socyalistyczno-demokratycznych do następującego oświadczenia:

Uważamy za niezgodne z naszą godnością brać udział w rozprawach nad wyjątkową ustawą i nie damy się żadną prowokacyą, zkądkolwiekby ona pochodziła wciągnąć do dyskusyi. Będziemy wszelako głosować, gdyż jest to naszym obowiązkiem bronić się przeciw zamachowi wymierzonemu na wolność ludu. Jakakolwiek w parlamencie zapadnie, uchwała, niemieccy socyalni demokraci, przyzwyczajeni do walki i prześladowania, spokojnie spoglądać będą w przyszłość ufni w dobrą i niedającą się zwyciężyć sprawę.

Berlin 23 maja. Auer, Blos, Bracke, Demmler, Fritsche, Hasenclever, Kapell, Liebknecht, Most, Motteler, Rittinghausen“.

Dep. Gneist wnosi poprawkę do ustawy, aby zgromadzenia socyalne były wzbronione, aż do najbliższego zebrania parlamentu, który poweźmie postanowienia po bliższem zbadaniu kwestyi.

Dr Jörg z centrum katolickiego w świetnej mowie przyznaje niebezpieczeństwa socyalizmu, które jeśli wszystkim zagrażają, to najpierw przeciw katolikom zwrócić się mogą. Nie chce on zajmować w tej kwestyi stanowiska opozycyjnego wobec rządu, ale projekt ten uważa tylko za wypływ chwilowego uniesienia, ma on też cechę *ab irato* i niczego nie zabezpiecza. Dziwi się, jak rząd rachować może, iż w trzech latach zdusi socyalizm, kiedy z małych początków w ostatnich latach wzrósł on w lawinę. Środkami policyjnemi nie wstrzyma się jej. Socyalizm stanowi cień dzisiejszej cywilizacyi.

Jest to kwestya chleba i żołądka, (*Magenfrage*) wypływająca z materyalizmu. Szkołą socyalizmu jest obecna nauka materyalizmem przesiąkła. Czyliż zechcecie postawić policyanta, aby szerzenie nauk materyalistycznych wogóle wstrzymać. Bardziej od socyalizmu dzisiejszego przeważa socyalizm jutrzejszy, który wypłynie ze szkół, zkąd wypędzono chrześciańskie wychowanie i zasady religijne. Kiedy religię odejmujecie ubogiemu i pracującemu, popychacie go do socyalizmu. Socyalizm jest złem dziś uniwersalnem, rozciąga się od Rosyi po Amerykę, lecz w Niemczech ma główną kwaterę. Trzeba jednak spoglądnąć na tę sprawę z wyższego stanowiska i postawić złemu zapory moralne, gdyż ograniczenia policyjne nic tu nie pomogą, jak nie pomogły nigdy ustawy o „bezpieczeństwie publicznem“ i nie uchroniły Francyi od teroryzmu i komuny.

Hr. Eulenburg zwracał się głównie do prawicy konserwatywnej w obronie ustawy. Polemizuje on z Jörgem twierdząc, że te cienie cywilizacyi powstają nie o jej zmierzchu, lecz o świcie i znikną, gdy się rozwidni pod wpływem idei państwa i cywilizacyjnego samopoznania. Zaprzecza, aby rząd dążył do reakcyi i twierdzi, że państwo ma prawo pozbawić niebezpiecznych członków społeczeństwa pewnych swobód konstytucyjnych.

Dep. Richter w imieniu postępowców wyprowadza genezę socyalizmu niemieckiego, który rząd brał w opiekę. W mowie humorystycznej przypomina radców ministeryalnych Wagenera i Buchera, którzy należąc do szkoły socyalistów powołani zostali do boku kanclerza. Przypomina dalej, że rząd przeszkadzał działaniu Schultzego z Delitsch na korzyść Lassala. Lasker miota się na konserwatystów i katolików, którzy często mając do wyboru między liberałami a socyalistami, raczej do ostatnich się przechylają. Jest przeciw ustawie, jako antikonstytucyjnej.

Heldorff konserwatysta pragnie w tym kierunku zawsze popierać rząd, jakkolwiek środek ten nie wydaje mu się wystarczającym.

Dzienniki nie przyniosły jeszcze sprawozdań z dalszych posiedzeń, na których przemawiał jen. Moltke i p. Windhorst.

Rosya.

Korespondent petersburski *Wiener Abendpost* pisze 20 maja, że po wyjeździe hr. Szuwałowa oczekują w Petersburgu rozwiązania sprawy wschodniej nie za pomocą osobnych z mocarstwami układów, ale jedynie od kongresu. Chociaż usposobienie jest pokojowem, uzbrojenia nie ustają nawet w Azyi. Wojska w Turkestanie wzmocnione będą ośmioma rezerwowemi batalionami; utworzonym będzie również pułk Baszkirów. Dalej korespondent donosi, że zastępcą jenerała Trepowa, który wraz z hr. Szuwałowem wyjechał za granicę, mianowanym został gubernator Grodna, jenerał-major Surow ożeniony z córką hr. Ignatiewa; przybył on już do Petersburga. My zaś dodać możemy, że ks. Goliczyn, któremu ofiarowano miejsce jen. Trepowa, nie przyjął go. Kuli którą ugodzonym został jen. Trepow, jeszcze nie wyjęto. Korespondent twierdzi, że dymisya hr. Pahlena ministra sprawiedliwości ogólne wywołuje zdziwienie; wygotował on projekt nadzoru ministeryum sprawiedliwości nad adwokatami, który nie został przyjętym w Radzie państwa i dlatego podał się do dymisyi. Hr. Pahlena zastąpi albo p. Solsky albo p. Nabokow były sekretarz stanu dla spraw polskich. Możemy dodać, iż hr. Pahlen, który należy do światłych i umiarkowanych w Rosyi ludzi, znajduje, iż w dzisiejszych okolicznościach niepodobna rządzić zgodnie ze zdrowemi pojęciami; jest w Rosyi żądza nowości, a gdy te zostają wprowadzone, okazuje się cała ich na tamtejszym gruncie niepraktyczność i wywołują one niezadowolenie. Korespondent twierdzi, że wieści o usunięciu się ks. Gorczakowa nie sprawdziły się; stan jego polepszył się i już zaczyna zajmować się sprawami publicznemi; cesarz odwiedza często kanclerza, który niebawem ma się udać na kuracyę za granicę.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 maja.

W kronice ostatniego numeru *Czasu*, zarazw pierwszym ustępie, zawierającym sprawozdanie z komisyi archeologicznej Akademii Umiejętności, zaszła w wierszu 16 pomyłka. Wydrukowano bowiem, że Dr K. Hoszowski przedstawił potrzebę zajęcia się przysporzeniem X. Csaplarowi materyałów piśmiennych do żywota „Kopernickiego“, gdy tymczasem być powinno: do żywota X. Stan. Konarskiego.

— Dla p. B. Z. Stęczyńskiego złożył: p. J. K. Kaczmarski 5 złr.

— Dla rodziny ś. p. X. Terlikiewicza złożyli: J. Barber 2 złr. 50 cent, beimniennie z Gwoździca 5 złr., S. Ł. 2 złr., składka zebrana za pośrednictwem p. Jędrzejowicza przy śniadaniu w Karlsbadzie 8 złr. i 2 talary srebrne, składka zebrana za pośrednictwem X. kan. Ruczki 102 złr. (do których przyczynili się posłowie pp. Grocholski, Rylski, X. Chełmecki, Krzeczunowicz po 10 złr., hr. Tyszkiewicz, bar. H. Konopka, K. Ujejski po 5 złr., hr. Krasicki, Jaworski, L. Chrzanowski po 3 złr., Dunajewski, E. Czerkawski, Czajkowski, X. Ruczka, Baum, Kamiński, Gniewosz, Rydzowski, Dr Weigel, Kozłowski, Mendelsburg, Włodek, Dworski, Gołuchowski, Dzwonkowski, Mieroszowski po 2 złr., Jasiński, Petrowicz, Hausner, X. Kaczała, Bartoszewski, Łępkowski po 1 złr. — ogółem 102 złr.).

— Dla XX. Unitów złożył: J. Barber 2 złr. 50 ct.

— Na pomnik Piusa IX w katedrze na Wawelu złożyli: F. X. F. 2 złr., kilku parafian w Trzcianie 3 złr. 20 cent.

— Wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie komisyi konkursu dramatycznego krakowskiego. Odsądzono na niem jednę sztukę od wspólnego czytania; polecono zaś do wspólnego czytania *Rozbitki*, obraz ludowy w pięciu aktach prozą i rozpoczęto zaraz jego odczytanie. Pozostało jeszcze w sekcyach dwie sztuki. Przyszłe posiedzenie odbędzie się we czwartem o godz. 3ej. Dokończonem zostanie na niem odczytanie *Rozbitków*.

— Pan Dobrzański wystąpi jutro w jednej z najlepszych ról swoich, w wesołej komedyi autora *Pana Damazego* Blizińskiego, *Przezorna Mama*, która już dawno nie była graną na tutejszej scenie, a której pamiętnem jest powodzenie za pierwszem jej ukazaniem się w teatrze krakowskim. Do komedyi Blizińskiego dodaną będzie jednoaktowa komedya *Za pozwoleniem łaskawa Pani*, w której także wystąpi p. Dobrzański.

— W sobotę odbył się o godz. 8ej wieczór w kościele OO. Kapucynów ślub p. Kazimierza Bartoszewicza, syna ś. p. Juliana Bartoszewicza znanego historyka, z panną Amelią Gehbardtówną, córką obywateli tutejszych. Młodej parze pobłogosławił X. kan. Polkowski, który też przemówił stosownie do uroczystości.

— Dyrekcya policyi przeszkodziła znów w sobotę włościanom z Górnych Łęk w powiecie Pilznieńskim, przybyłym tu koleją, udać się do Ameryki, gdyż nie posiadali dostatecznych funduszów na drogę. Byli to: Michał Jarosz, Józef Kula, Stanisław Kula z żoną i trojgiem małych dzieci, Walenty Smoleń z żoną i dwojgiem dzieci, razem 11 osób.

— Na Wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Horoitza portret księcia Jerzego Lubomirskiego; Koniuszki portret niewiasty; Mroczkowskiego „Przed burzą“; Elmingera „Flisacy przed szynkiem; Tondosa „Stary rynek na Kazimierzu“.

— Naczelna dyrekcya kolei galic. Karola Ludwika w Wiedniu między innemi technicznemi pracami przeznaczonemi na wystawę paryską, wysłała także statystyczny obraz „zawiei i zaspów śnieżnych“, jakie się rok rocznie zimową porą zdarzają na całej drodze od Krakowa do Lwowa. Znany z prac statystycznych p. Jarosław Skarbek Michałowski inżynier i naczelnik bióra statystycznego przy głównej dyrekcyi tej kolei, miał sobie poruczone wykonanie tego statystycznego obrazu i wywiązał się z zadania bardzo dokładnie. Obraz rzeczony ma długości 2 metry 17 cent. a szerokości 1 metr 70 cent. Przedstawia on dwa pasma podłużnych i poprzecznych profilów od Krakowa do Lwowa zaspów śnieżnych podczas dwóch ostatnich zim; przytem statystyczne obliczenie kosztów usunięcia zawad śnieżnych i statystyczny obraz stanu powietrza i kierunku wiatrów na całej przestrzeni. Jestto może pierwsze obrazowo-statystyczne przedstawienie zasp śnieżnych na kolejach. Spodziewać się należy, że zyska ono niezaprzeczenie uznanie znawców na wystawie paryskiej i posłuży za skazówkę dla innych prac podobnego rodzaju. Obraz od góry objęty jest fryzem alegorycznym przedstawiającym starą i nową komunikacyę wśród śniegów i zawiei, a wykonany został akwarelą z wielkiem talentem i fantazyą przez p. Tadeusza Rybkowskiego artystę zamieszkałego w Wiedniu, któremu polecono dekoracyjną część tego obrazu.

— X. Władysław Humiński wikaryusz w Trębowli przeniesiony został do Tarnopola, X. Tomasz Horeczy z Tarnopola do Trębowli; X. Augustyn Weśka, zak. OO. Bernardynów, wikaryusz z Leżajska do Leśniowa, a X. Lucyusz Potaczek, tegoż zakonu, z Leśniowa do Przeworska. D. 18 maja umarł X. Jan Żukiewicz, proboszcz i b. dziekan w Radowcach. X. Walery Jędrzejowski, zak OO. Bernardynów, wikaryusz z Przeworska, przeniesiony został na kaznodzieję do Leżajska, a X. Jan Kaczorowski, tegoż zakonu, magister kleryków w nowicyacie, mianowany wikarym konwentu leżajskiego. X. Józef Dańkowski przeniesiony ze Zdżarca do Muszyny.

— W zeszły czwartek, odbył się w Wiedniu ślub księżniczki Montenuovo, siostry margrabiny Wielopolskiej, z hr. Apponyi, na którym obecną była cała arystokracya wiedeńska. Nowozamężna przebywała od lat kilku we Lwowie u wuja swego głównodowodzącego w Galicyi hr. Neipperga. Dzienniki wiedeńskie opisując tę uroczystość podają następujące szczegóły: Panna młoda miała na sobie białą suknią z ciężkiej jedwabnej materyi, a na głowie przy wieńcu mirtowym przepyszny dyadem brylantowy; pan młody był w stroju węgierskim: szafirowej aksamitnej attyli wyszytej perłami i złotem i w karmazynowych spodniach. Slub dawał młodej parze arcybiskup Haynald w asystencyi nuncyusza Jacobiniego i wielu innych prałatów. Nowożeńcy udali się natychmiast do dóbr pana młodego w Węgrzech, a po 6 tygodniowym tam pobycie w pośród rodziny odbędą podróż do Paryża na wystawę i do Włoch.

— Prezesem banku handlowego w Warszawie wybrany został na miejsce zmarłego Leopolda Kronenberga p. Juliusz Wertheim, a wiceprezesem Dr Stanisław Kronenberg, syn zmarłego prezesa.

— W d. 24 b. m. przyjęty został uroczyście jako członek Akademii francuskiej Wiktor Sardou, znany nam z tylu na scenie naszej granych utworów, na opróżnione krzesło po poecie marsylskim Józefie Autran. Pomimo słoty, wielki napływ ciekawych cisnął się do pałacu Mazarina. Akademia była w całym komplecie z wyjątkiem X. biskupa Dupanloup. W pierwszym rzędzie znajdowali się dziekani Akademii umiejętności i Akademii sztuk pięknych pp. Chevreul i Naudet. P. Sardou odczytał jak jest w zwyczaju życiorys poprzednika swego Józefa Autran, którego miejsce zajmuje. Odczyt ten, jak donoszą dzienniki, wywołał ogromne oklaski.

— W Petersburgu mówią, że Hödel, sprawca zamachu na życie cesarza Wilhelma, zażądał, aby go stawiono przed petersburskim sądem przysięgłych. W razie uniewinnienia, zamierza on zaślubić Wierę Zasuliczownę.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Mojżesza Kukurnia, za kradzież towarów łokciowych w wartości 50 złr. swemu służbodawcy kupcowi, oraz Henryka Sterna, Jakóba Aryana i Mojżesza Kernera za nabycie tych towarów; Jana Mydłowicza, za rozmyślne wybicie szyby w oknie w szynku; Ewę Bogaczową, za kradzież bielizny na Kazimierzu; za pijaństwo ośm osób.

TEATR. — We wtorek dnia 28go maja: Drugi gościnny występ Stanisława Dobrzańskiego artysty teatru lwowskiego. Komedya w 3ch aktach — Józefa Blizińskiego: *Przezorna Mama*. — Komedya w jednym akcie z francuskiego: *Za pozwoleniem łaskawa pani*. — Początek o godzinie wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów; w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 25go maja pochmurno, parno; termemetr

PROJEKT WYDAWNICTWA
Komisyi archeologicznej Akademii Umiejętności
pod tytułem
Monumenta Poloniae praehistorica
przyjęty na posiedzeniu Komisyi d. 20 maja 1878 r.

1. Komisya Archeologiczna Akademii Umiejętności przystępuje do publikacyi p. t. *Monumenta Poloniae praehistorica*, mającej zawierać jak najdokładniejszy opis zabytków przedhistorycznych i wykopalisk, odkrytych i zbadanych na Ziemiach polskich, a dotąd wcale nie, lub tylko pobieżnie opisanych, a to niezależnie od rozpoczętego już i mającego się nadal wydawać systematycznego wykazu tychże, według porzeczy.

2. *Monumenta* wychodzić będą seryami. Każda serya obejmować ma zabytki i wykopaliska jednego, jakiego bądź obszaru archeologicznego Ziemi Polskiej, bez względu na granice etnologiczne lub polityczne, dawne lub obecne.

3. Życzeniem jest, aby pojedyncze serye mogły następować po sobie, w pewnym porządku geograficznym, lub innym według naprzód ułożonego planu; gdy jednak nasze obszary archeologiczne nie w jednakim są stopniu zbadane, stąd przeto konieczność nakazuje zacząć od obszarów najlepiej opracowanych i następnie po kolei przechodzić do tych, które w danej chwili będą posiadały materyał najobfitszy i najodpowiedniejszy naukowemu zadaniu wydawnictwa.

4. Każda Serya *Monumentów*, o ile możności przedstawić powinna:

a) Na pierwszem miejscu, wszelkiego rodzaju zabytki przedhistoryczne z ich wykopaliskami które na danym obszarze były w całości zbadane w sposób systematyczny i umiejętny.

b) Na drugiem miejscu, wykopaliska przypadkowe z tegoż obszaru, znajdujące się w muzeach publicznych i zbiorach prywatnych, miejscowych lub dalszych.

5. W tym celu każda Serya składać się będzie z nieograniczonej liczby zeszytów, a każdy zeszyt z 10—15 tablic litografowanych w formacie *in 4-o* (Pamiętn. Akad. Um.) z dodaniem stósownego tekstu.

6. Tablice, litografowane rylcem lub kredką, przedstawiać będą:

a) Mapę archeologiczną danego obszaru, ze znakami międzynarodowemi, oraz innemi, według potrzeby ustanowionemi.

b) Plany sytuacyjne, przekroje i w razie potrzeby wizerunki zabytków przedhistorycznych (grodzisk, mogił, cmentarzysk, grobów i t. p.)

c) Wierne rysunki zabytków, ugrupowane podług wykopalisk z których pochodzą, lub według rodzaju przedmiotów, jeżeli są wykopaliskami przypadkowemi.

7. Tekst *pagina fracta* po polsku i po francusku, zawierać będzie:

a) Na początku seryi: rys archeologiczny odnośnego obszaru z treściwym opisem znajdujących się tam zabytków; przegląd dokonanych badań i ogłoszonych prac archeologicznych; wiadomość o zbiorach publicznych i ważniejszych prywatnych; na koniec plan rzeczy mających się zawierać w tej seryi.

b) Przy każdym zeszycie, który zawierać będzie miejscowe zabytki i wykopaliska jednego rodzaju, jako słowo wstępne, podane będą stósowne uwagi archeologiczne o tym przedmiocie.

c) Przy każdej tablicy, objaśnienie przedstawionych na niej przedmiotów, ze szczególnemi wrazie potrzeby o nich uwagami.

Według tego planu i stósownie do uchwały Komisyi archeologicznej *1-ą Seryę Monumentów* mają stanowić *Prusy Królewskie*, a mianowicie zabytki zbadane w tej prowincyi przez P. Godfr. Ossowskiego, z wykopaliskami nagromadzonemi przeważnie w Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk w Toruniu i znajdującemi się w rozmaitych zbiorach prywatnych i publicznych. Dodatek do tej Seryi stanowić będzie *dawne Pomorze polskie*, t. j. znajdujące się tam Grodziska i Stacye nabrzeżne.

Przedmiotem *2-giej Seryi Monumentów*, może być albo sąsiednia *Wielkopolska*, albo *południowy kraniec Ziem Polskich*, t. j. Pokucie i Podole po Zbrucz przynajmniej. Do pierwszego obszaru, materyały są już dość obficie nagromadzone w Zbiorach poznańskich i krakowskich; dopełnionoby je kilku systematycznemi poszukiwaniami, mającemi na celu skupienie i uporządkowanie zdobytych materyałów na faktycznej podstawie, mielibyśmy przedmiot zupełnie dojrzały do przedstawienia w naszych *Monumentach*. Za obszarem Pokucko-Podlaskim, przemawia ten wzgląd naukowy, że wcześniejsza znajomość zabytków przedhistorycznych tej okolicy, nacechowanych właściwem piętnem bliższego i dłuższego wpływu cywilizacyi greckiej i włoskiej, przyczyniłaby się do należytego później zrozumienia i ocenienia innych obszarów archeologicznych naszej ziemi.

Materyały do tego obszaru odnoszące się, a pochodzące, bądź z systematycznych poszukiwań rozpoczętych przez Akademię Umiejętności, bądź z wykopalisk przypadkowych, posiadamy już w zbiorach krakowskich i lwowskich; a zanim 1sza *serya* zostanie ukończoną, muszą się one we dwójnasób pomnożyć. Ostatecznie, chociaż dziś nie możemy oznaczyć z pewnością co mianowicie wypadnie z porządku podawać w *Monumentach*, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości że przedmiotu do nich nie zabraknie i że przedsięwzięcie wydawnictwa na jednej seryi zatrzymać się nie może.

Owszem, mamy wszelkie powody spodziewać się że pierwszemi już zeszytami tej publikacyi zjednamy jéj takie uznanie i poparcie ze strony archeologów naszych i obcych, że to nam otworzy wstęp do Zbiorów warszawskich, litewskich i kijowskich i dopomoże do przeprowadzenia tej publikacyi do końca, t. j. po wszystkich obszarach archeologicznych Ziem polskich.

Serya 1sza, *Zabytki historyczne Prus Królewskich* opracowane przez p. G. Ossowskiego, składać się będzie z 3 lub 4 zeszytów.

1 zeszyt zawierać będzie 8 planów i 6 tablic z rysunkami wykopalisk, a mianowicie: *Mogiły kamienne* w Brodnicy-Górnej, Buchwałdzie i Nawrze (3 plany i 2 tablice) i początek *Cmentarzysk z grobami skrzynkowemi*, tj. 2 cmentarzyska w Gościeradzu i 1 w Skurczu (planów 5 i tabl. 4).

2 zeszyt będzie zawierał dalszy ciąg cmentarzysk skrzynkowych, a mianowicie: w Jabłówku, Klocu, Jaryszewie, Obasie itd. (planów 4 tabl. 11).

3 zeszyt zawierać będzie koniec cmentarzysk skrzynkowych: Kołeczkowo, Wielka-Wieś, Chłapowo (tabl. 2); *kamienie ustawione* (planów 1 tabl. 3); *popielnice odosobnione* (plan. 1 tablica 1) i *wykopaliska przypadkowe*: narzędzia kamienne, bronzowe i żelazne (tabl. 7). Razem w tym zeszycie planów 2 tabl. 13.

4 zeszyt dodatkowy zawierać będzie Zabytki z Pomorza; ilość planów i tablic jeszcze niewiadoma.

Cała serya składająca się z gotowych już trzech zeszytów zawierać będzie 14 planów i 30 tablic.

Program ten wydawnictwa *Monumentów*, przedstawiony przez Prof. Dra J. Kopernickiego a wypracowany przez niego wspólnie z pp. J. N. Sadowskim, G. Ossowskim i M. Sokołowskim, Komisya archeologiczna Akademii Umiejętności przyjęła w zupełności, na posiedzeniu odbytem dnia 20 maja 1878 r., poleciwszy wymienionym tu członkom swoim aby pod przewodnictwem Prof. Kopernickiego zajęli się jego wykonaniem.

Zamawianie egzemplarzy, jest już możebne.

od 12·8 doszedł do 27·0 C. Dnia 26go deszcz od świtu aż do późnego wieczora; termometr od 10·2 doszedł do 14·2 C. — Barometr idzie w górę; o 6ej rano dnia 27go maja stan jego był 745·0 milim., termometru 9·2 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 28go maja: Krzyżowe dnie. Św. Emila i św. Lucyana.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 21 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z kliniki prof. Meynerta w Wiedniu, Laskiewicza: Nowotwór w okolicy mostu Varola (dok.); Kochlera (w Poznańskiem); Przyczynek do działania karaczanów; Rehana (na Ukrainie): Własne spostrzeżenia o błonicy; Sprawozdanie z rozprawy prof. Neumanna w Wiedniu o leczeniu za pomocą kwasu chryzofanowego i proszku Goa, przez Dra Obtułowicza; Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi balneologicznej Towarzystwa lek. krak.; Listy z Kalifornii Dra M. Pietrzyckiego I; Listy z Wiednia Dra E. Macheka IV i Wiadomości bieżące.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Chociaż usta lorda Beaconsfielda zawsze jeszcze są zamknięte, organa wszystkich opinii angielskich wyrażają od czasu powrotu hrabiego Szuwałowa do Londynu wiarę w zebranie się kongresu. Widoki przyszłości do skutku kongresu zostały jednak już wyeskontowane na giełdach w chwili wyjazdu Szuwałowa do Petersburga, a że kongres nie jest jeszcze pokojem, giełdy unoszą się w tej chwili pewną wstrzemięźliwością tak pod względem podwyższania kursów, jak szczególnie pod względem rozpoczynania ruchu tranzakcyjnego na wielką skalę.

Oprócz nadziei, że sprawa wschodnia na drodze pokojowej załatwioną zostanie, wpływają pomyślnie na usposobienie giełdy wiedeńskiej widoki dobrego tegorocznego żniwa w Austryi. Ogłoszone co tylko rezultaty ukształtowanych w tym kierunku ankiet ministeryalnych zapowiadają żniwo lepsze jeszcze od przeszłorocznego.

Wszystko to obudza przekonanie, że liczne kapitały, które dziś czekają na pomyślną chwilę do umieszczenia się w papierach lokacyjnych, przystąpią do wykonania tego od dawna żywionego zamiaru, skoro tylko pokój zupełnie zapewnionym zostanie, a wtenczas i w innych (spekulacyjnych) papierach obudzi się odpowiedni ruch tranzakcyjny. Ale ta chwila dotąd nie nastąpiła, a o tem, czy kongres zdoła na drodze pokojowej załatwić kwestyę wschodnią, dużo jeszcze ludzi powątpiewa.

Różnice kursów świeżo ubiegłego tygodnia od poprzedzającego były bardzo małe. Renta papierowa podniosła się z 62.25 na 65.55, srebrna i złota nie doznały żadnej zmiany. Kurs akcyj zakładu kredytowego austryackiego podniósł się z 216.50 na 217.80, węgierskiego z 190.50 na 195. Równie nieznacznemi były różnice w kursach akcyj kolejowych i przemysłowych.

Waluty i dewizy zniżają się ciągle w swym kursie, ale w sposób bardzo powolny i mało znaczący.

Mimo zapewnionego już prawie zebrania się kongresu, ani papiery giełdowe rosyjskie ani ruble nie podwyższyły się w kursie, jak się tego szczególnie w Berlinie spodziewać można było. Ruble papierowe podniosły się tylko o kilka fenigów, pomimo dawniejszego zakupna rubli na spekulacyę, chwil takich wyczekującą. Panuje tam jednak w tej chwili wielkie zniechęcenie do handlu walutą rosyjską, która zamiary spekulantów krzyżuje. Liczne zakupna wojennych potrzeb rządu rosyjskiego płaciły zagranicą domy bankierskie berlińskie, przyjmując w miejsce zwrotu w gotowiźnie wyłożonych pieniędzy, weksle ciągnione na różne firmy rosyjskie, płatne w markach pruskich. Dotychczas firmy rosyjskie płaciły dla utrzymania kredytu weksle swe zawsze w takiej walucie, na jaką te brzmiały. Od kilku jednak tygodni niemogąc podołać temu zadaniu dla zupełnego braku obcych monet na targach pieniężnych rosyjskich, powołały się na jeden z paragrafów ustawy wekslowej rosyjskiej, (którego jak się pokazuje, wcale dotychczas w Berlinie nie znano), postanawiający, że weksle ciągnione na place rosyjskie, brzmiące na jakąkolwiek monetę, mogą być płacone rublami papierowemi podług każdorazowego ich kursu. W ten sposób targ berliński i tak już obciążony rublami, przepełnionym niemi został nad miarę, co sprawiło, że spekulacya dawniejszych posiadaczy rubli, którzy na chwilę upewnionego widoku otwarcia kongresu, jako na najdogodniejszą porę do pozbycia się swych zapasów rublowych po zwyższonym kursie liczyli, znacznego doznała zawodu. Mimo wszelkich wysileń z ich strony, ruble poszły w Berlinie tylko o 3 fenigi w górę.

Wykaz dochodów
Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1878					
	Kraków-Lwów		Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 11go do 20go maja 1878 r.	230,155	04	64,403	23	294,558	27
Od 1go stycznia do 10 maja	3,251,031	42	949,509	13	4,200,540	55
Razem	3,481,186	46	9,013,912	36	4,495,098	82
	1877					
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 11go do 20go maja 1877 r.	227,100	43	51,383	97	278,484	40
Od 1go stycznia do 10 maja	3,117,748	44	747,613	40	3,865,361	84
Razem	3,344,848	87	798,997	37	4,143,846	24

Przyjechali do Krakowa od d. 26 do 27 maja.

HOTEL pod RÓŻĄ. Hr. W. Wodzicki z Niedźwiedzia J. Kamocki z synem z Kongresówki, A. Kurz z Najmu, A. Darowska z córką z Mydlnik, A. Mittelmann z Wiednia, B. Krzystkiewicz z Galicyi, Rudolf Hausner z Najmu, J. Reiner z Wiednia.

HOTEL POLLERA: J. Wohl z Pragi, J. Reiner z Tarnowa, E. Schüller z Berlina, F. Tandler z Wiednia, S. Biach z Berna, K. Fritsch i S. Fritsch z Kongresówki, Z. Kulka z Wiednia, S. Przyjemski z Dąbrowy, J. Weiss z Bogumina, Lud. Hedemann z Prus, hr. W. Reyowa z Chodorowa, W. Waligórski z Warszawy, H. Wolf z Biały, L. Prauss z Warszawy, A. Boch z Pragi, E. Wojewódzki z Dalechowic, J. Bauer z Cieplic, A. Illner z Berna, S. Niewiarowski z Kongresówki, hr. A. Krukowiecki z Axmanic, K. Michałowska z Wiednia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Orszowa 25 maja, 9 godzina zrana. Dziś zrana nadciągnął tu 78 pułk piechoty barona Sokcewicza, trzy baterye artyleryi i kompania pionierów, oczekując co chwila rozkazu zajęcia twierdzy Ada-Kale. Wyspa ma być oddaną wojsku austryackiemu. Załoga turecka udaje się do Bośni.

Orszowa 25 maja, o godzinie 2ej po południu. Załoga turecka w Ada-Kale liczyła 600 ludzi. Wsiadła ona dziś na parowce i zostanie przewiezioną do Bośni. Dział z twierdzy na wyspie Turcy nie zabrali z sobą lecz powierzyli je austryackiej pieczy. Wzdłuż kolei żelaznej położona przestrzeń ziemi przy granicy austryackiej uważana za neutralną, została również zajętą przez wojsko austryackie.

Paryż 25 maja. Według Ajencyi Havasa wiadomości dotąd odbierane ciągle każą się spodziewać zebrania się kongresu.

Paryż 25 maja. *Journal des Débats* donosi: Podróż hr. Szuwałowa osiągnęła bardzo zadawalniające rezultaty. Rosya zezwala na przedłożenie traktatu z San Stefano kongresowi. Wszystkie mocarstwa dały swoje przyzwolenie na kongres. Pierwsze jego zebranie nastąpi w Berlinie d. 11 czerwca.

Paryż 25 maja. Wczoraj wieczór dali deputowani koła „*Cercle national republicain*“ obiad delegatom zagranicznych sekcyj wystawy. Gambetta wyraził delegatom podziękowanie, że przybyli do Francyi i zawierzyli przyrzeczeniu, iż Francya przedewszystkiem pragnie pokoju i pracy.

Paryż 25 maja. Minister spraw zagranicznych Waddington padł dziś z koniem i lekko się uszkodził.

Londyn 24 maja. W Izbie niższej zapowiedział Fawcett, iż z powodu obrad nad kredytem dodatkowym na kontyngens indyjski postawi wniosek tej treści, że użycie wojsk indyjskich w Europie świadczy, iż armia w Indyach utrzymywana jest liczniejszą, niż ją wskazuje potrzeba, a zatem wydatki na wojsko w Indyach powinny być zmniejszone. Northcote odpowiadając na zapytanie Dillwyna mówi, że prawdopodobnie ferye na Zielone Świątki naznaczone będą od 7go do 13go czerwca.

Londyn 24 maja. W Izbie wyższej oświadczył lord Beaconsfield, że w poniedziałek wniesie odroczenie Izby na święta od 7go do 17go czerwca. *London Gazette* ogłasza nominacyę Wellesleya na sekretarza poselstwa w Wiedniu.

Londyn 24 maja. Bióro Reutera donosi z Malty, że okręty przewozowe „Goa“ i „Atholc“ przybyły tam dziś rano z Bombaju, mając na pokładzie swoim jeden pułk piechoty indyjskiej.

Londyn 25 maja. *Times* dowiaduje się z Petersburga, że rokowania między Anglią a Rosyą obracają się więcej około zmian traktatu San Stefano aniżeli około formalnego przedłożenia traktatu kongresowi. W Berlinie i Petersburgu wzrasta nadzieja pokoju, gdyż uważają kongres za pewny. Wiedeński korespondent do *Daily Telegraph* nie wie, czy ufność ta na tem polega, że propozycye Szuwałowa poczytują za zdolne zaspokoić Anglię, czy też opiera się na doniesieniu o przychylnem przyjęciu w Londynie wniosków Szuwałowa. W pierwszym przypadku zaufanie byłoby zbyt różowe, gdyż nie dość uzasadnione. *Standard* donosi, że pożar Porty powstał przez podpalenie.

Londyn 25 maja. Bióro Reutera donosi: Admiralicya zawiadomiła dyrekcyę arsenału w Chatam, że z powodu, iż kończy się już uzbrajanie okrętów pancernych, pośpiech dotychczasowy nie jest już konieczny.

Barcelona 24 maja. Około 30 ludzi, którzy się mienią republikanami, wtargnęło do prowincyi Gerony i są ścigani. W całej zresztą Katalonii panuje zupełna spokojność.

Stokholm 25 maja Sejm został dziś zamknięty bez mowy tronowej. Dochody i wydatki budżetowe równoważą się. Sejm uchwalił nową pożyczkę 18⅖ milionów koron.

Petersburg 23 maja. Cesarz a następnie Szach Perski odwiedzili dziś ks. Gorczakowa, którego stan nie pogorszył się. Z powodu deszczu odwołano naznaczony na dziś przegląd wojsk na cześć Szacha, a w operze danem będzie przedstawienie galowe.

Petersburg 25 maja. Gdy rząd uznał konieczność wykluczyć sądzenie zamachów politycznych i gwałtów przeciw urzędnikom z kompetencyi sądów przysięgłych, przeto teraz zajmują się wygotowaniem odpowiednich projektów ustaw.

Petersburg 25 maja. *Now. Wremia, Russkij Mir, Gołos* i inne dzienniki zbijają żywo pokojowe rady *Agence russe* i żądają od rządu, aby wyszedł z ukrycia i rzekł, czy wiadomości zagraniczne o ustępstwach rosyjskich są prawadziwe.

Ks. Gorczakow miał ponowny napad podagryczny połączony z bólami i gorączką, co go więzi w łóżku.

Bukareszt 24 maja. Izba uchwaliła kredyt 250,000 franków na zakupno koni i 500,000 fr. na odzież wojska w polu stojącego.

Ateny 25 maja. Turcy strzelali do konsula angielskiego w Krecie Sandwitha, ale go nie trafili. We wsi Verani kilkunastu chrześcian porąbali baszybozuki.

Nowy Jork 24 maja. Według doniesień z Panamy z d. 18 b. m. delegaci międzynarodowej komisyi i minister spraw zagranicznych Kolumbii podpisali umowę względem przekopania przesmyku Panamy i umowę tę ratyfikowali. Konsens dany przedsiębiorcom służy na lat 99 od dnia otwarcia kanału.

Dziś rozpoczynają się w Izbie deputowanych rozprawy nad przedłożeniami ugodowemi. Zanosi się na obszerną dyskusyę, gdyż już dotychczas zapisanych jest po kilkunastu mówców za przyjęciem przedłożeń i przeciw. Nadzieja objawiona przez prezesa Izby, że rozprawy te skończą się przed Zielonemi Świętami, prawdopodobnie nie będzie spełnioną, albowiem równocześnie z Izbą obradować będą delegacye wspólne, jedne przeto posiedzenia przeszkadzać będą drugim, a ztąd nieuniknioną nastąpi zwłoka. Co do rzeczy samej zdaje nam się, że jakkolwiek z pewnemi przeszkodami, przedłożenia jednak zostaną przyjęte. Po skończeniu rozpraw ugodowych ma być Rada państwa zamkniętą uroczyście. Pięć lat trwania jej obrad nadają jej prawo do — uroczystości.

W Rosyi mają być ścieśnione prawa sądów przysięgłych pod względem zamachów na osoby polityczne, a jak donosi *Nordd. allg. Ztg* minister sprawiedliwości hr. Pahlen postanowił wziąść dymisyę z powodu sprawy Wiery Zasuliczownej. Następcą jego, jak już donieśliśmy, ma być książę Lieven. Taż gazeta twierdzi, że ks. Gorczakow obejmie wkrótce napowrót urząd swój, mając się lepiej.

Aczkolwiek drobnym, przecież ważnym byłoby faktem zajęcie Ada-Kale przez wojska austryackie. Omawiamy tę sprawę na wstępie, a z bardzo dobrego źródła z Pesztu odbieramy o niej powyżej dokładne szczegóły. Do tej godziny jednak nie otrzymaliśmy urzędowego potwierdzenia o zajęciu już Ada-Kale. Czyżby i przed tym krokiem cofnęła się Austrya? Nie chcemy przypuszczać — ale w dzisiejszych czasach wszystko jest możliwem. Ada-Kale znajduje się na Dunaju na strzał karabinowy od Orsowy; jest to mała wysepka, „nie większa, jak nam mówią, od rynku krakowskiego“; fortyfikacye, które się na niej znajdują są w opłakanym stanie, gdyż na mocy traktatu paryskiego nie wolno było Turkom naprawiać ich. Od Ada-Kale zaczyna się przepyszna okolica dunajska, między Karpatami i Bałkanami; tu także zaczyna się trudna aż do Turn-Severynu żegluga, a Ada-Kale jest poniekąd furtką do Bram Żelaznych. W każdym razie niebawem w delegacyach wspólnych dane będą niezawodnie objaśnienia w tej sprawie.

Otrzymana tu w tej chwili depesza donosi o znacznej dziś zwyżce na giełdzie wiedeńskiej, inna zapowiada takąż zwyżkę na giełdzie berlińskiej. Giełda widocznie eskontuje kongres, którego zebranie się, jak ze wszystkich donoszą stron, jest zapewnionem. Ale kongres, to jeszcze nie pokój, dodają nawet ci, którzy najsilniej wierzą w pokojowe załatwienie trudności. Misya hr. Szuwałowa osiągnęłaby zatem zebranie się kongresu, ale nie już zgodę Rosyi na warunki angielskie. Z Petersburga dowiadujemy się, że cesarz Aleksander stanowczo jest za pokojem; ale opozycya przeciw ustępstwom i pokojowi ze strony WW. Książąt jest nader silną. Następca tronu, wielcy Książęta Mikołaj i Michał oświadczają się głośno przeciw życzeniom Cesarza. Hr. Szuwałow przybył rano w niedzielę do Petersburga, lecz Cesarz, który od ustąpienia hr. Szuwałowa z naczelnictwa trzeciego wydziału nie całkiem mu sprzyja, oświadczył, iż jest zajęty i że nie może go tego dnia przyjąć; dopiero na drugi dzień udzielił mu posłuchania. Hr. Szuwałow przedstawił Cesarzowi, że traktat San Stefano stanie się zgubą Rosyi i jak się zdaje, przekonał go. Wnioski angielskie, które przywiózł ze sobą hr. Szuwałow, podaje korespondent londyński do *Mercure de Souabe* w 8 punktach, jako *minimum* ustępstw gabinetu londyńskiego. Punkta te są następujące: Udzielenie całego traktatu San Stefano kongresowi w celu dyskusyi nad nim; reprezentacya na kongresie wielkich mocarstw, Turcyi, Grecyi i Rumunii, tej ostatniej w sprawie besarabskiej i wynagrodzeń wojennych; uznanie przez Rosyę w zasadzie przed zebraniem się kongresu, redukcyi nowej Bułgaryi na zachodzie i na południu biorąc w rachubę narodowości, tj. element grecki; zastąpienie okupacyi rosyjskiej w Bułgaryi przez wojska małego państwa, aż do wyboru księcia przez parlament bułgarski i do przybycia tegoż księcia; zmniejszenie wynagrodzenia kosztów wojennych do połowy, uregulowanie tegoż przez odstąpienie terytoryum azyatyckiego i trybut Bułgaryi; granice Serbii i Czarnogóry oznaczy kongres; wreszcie przyjęcie wszystkich tych punktów protokółem przez Rosyę i cofnięcie się wojsk rosyjskich do Adryanopola a floty angielskiej do zatoki Besika. Otóż tego *minimum* angielskiego Rosya nie przyjęła a hr. Szuwałow przywiózł kontrpropozycye, które mają być ostatniem słowem Rosyi.

Nad tem ostatniem słowem Rosyi obraduje właśnie od dwóch dni rada ministrów w Londynie, a dopóki nie będą znane jej postanowienia, nic pewnego nie da się powiedzieć, nic urzędowego zapisać nie można, nawet o zebraniu się kongresu, które jednak nabiera prawdopodobieństwa, aczkolwiek zebranie to nie rozstrzyga jeszcze treści rzeczy, ani pytania: wojna czy pokój? lecz świadczyć będzie, że Rosya cofnęła się już znacznie dla zażegnania wojny, której prowadzić z korzyścią nie jest w stanie.

Jako oznakę pokojową przynajmniej chwilowo przytaczają doniesienie admiralicyi angielskiej, do dyrekcyi arsenału w Chatcham, iż obecnie nie należy się już tak bardzo spieszyć z uzbrojeniem pancerników. Jednocześnie opozycya wysila się na demonstracye pokojowe a olbrzymi adres w tym duchu ma być wręczony lordowi Salisbury.

Zgodnie z tem co nam pisze nasz wiedeński korespondent ☐, donoszą do *Pol. Corr.* z Konstantynopola, iż jenerał Tottleben chce omijać wszystko, coby mogło wywołać starcie pod tą stolicą, oraz że i pod Batum Rosyanie unikać będą spotkania z Lazami. Z drugiej jednak strony donoszą do tego samego organu z Bukaresztu, że część jedenastego korpusu, otrzymała rozkaz posunięcia się ku Razgradowi, i że zamiarem jenerała Tottlebena jest, choćby siłą uzyskać ewakuacyę przez Turków Szumli.

Z Petersburga donoszą, że odjęto sądom przysięgłych prawo orzekania o zamachach na urzędników, i że wypracowują nową w skutku tego ustawę. Stan zdrowia ks. Gorczakowa pogorszył się znowu.

Chwilowa nadzieja na pokojowe załatwienie nieporozumień z Anglią znikła zupełnie w dziś nadeszłych tu rosyjskich dziennikach, chociaż żadne dotychczas fakta niezdają się tego usprawiedliwiać w sposób widoczny. Większość dzienników rosyjskich twierdzi jednogłośnie, że ustępstwa uzyskane w Petersburgu przez hr. Szuwałowa, jakkolwiek donośne, niezdołają zażegnać nieuniknionego starcia Rosyi z Anglią, której dziełem jest powstanie muzułmanów w Bułgaryi i uchylanie się Porty od ewakuacyi twierdz, i która nadto, według ostatnich wiadomości z Londynu, nie tai się z tem wcale, że nieżyczy sobie dopuścić do kongresu. Co więcej, te same dzienniki twierdzą, że i wojny z Austryą prawdopodobnie Rosya nieunikie, bo doniesienia z Konstantynopola opiewają, że intrygom austryackim należy zawdzięczać, iż Turcya niemyśli dopełnić warunków traktatu San Stefano, dotyczących rozszerzenia granic Czarnogóry. Nadto tajemni ajenci austryaccy agitują w Albanii, celem wywołania oporu jej ludności przeciw przyłączeniu do Czarnogóry.

Groźna jednak konieczność wojny, która dziennikom rosyjskim przedstawia się tak wyraźną i nieuniknioną, nieprzeraża ich bynajmniej. Owszem, teraz bardziej niż kiedykolwiek starają się one „nadrabiać miną“ i lekceważyć sobie przyszłe niebezpieczeństwa, niewahając się przesądzać, że Rosya niebędzie miała szczególnych trudności w pokonaniu licznych swych nieprzyjaciół.

Tymczasem składki na flotylę ochotniczą, na którą tyle liczy Rosya w razie wojny z Anglią, postępują dość tępo w stosunku do wielkich środków jakich to przedsięwzięcie wymaga, aby mogło przybrać rozmiary mniej więcej groźne. Oprócz Moskwy, która jak wiadomo, ofiarowała 400 tysięcy, jeden tylko Petersburg uchwalił sumę znaczniejszą, chociaż względnie dość małą, bo 100 tysięcy rubli. Jak zaś bardzo tępo idzie sprawa składek w miastach pomniejszych i guberniach, świadczy szereg telegramów, otrzymanych w moskiewskim komitecie od marszałków gubernialnych i burmistrzów, które przytaczają wszystkie dzienniki. Marszałek saratowski pisze: „Znaczniejsze ofiary nie postępują; subskrypcya idzie powolnie.“ Penzeński: „Ofiary postępują bardzo nieznacznie, szlachta ociąga się; na posłane wezwania nieotrzymuję żadnych odpowiedzi.“ Władimirski: „Od 17 osób zdołałem zebrać 33 rubli; hojniejszych ofiarodawców niemam;“ Kurski: „Na flotylę żadnych ofiar nikt nie składa“. Burmistrze telegrafują: Symbirski: „Otrzymałem dotychczas 38 rubli; popycham sprawę jak mogę.“ Tulski: „Dotychczas żadnych ofiar jeszcze nie otrzymałem.“ Saratowski: „Zebrałem z trudnością 98 rubli; składkę propaguję.“ Carycyński: „Wezwanie o składki nie przyniosło żadnych rezultatów; przyłożę jednak starań.“

Oczywiście, że dzienniki rosyjskie, przytaczając powyższe telegramy, narzekają w bardzo gorących słowach na „szkaradne samolubstwo i brak patryotyzmu w niektórych okolicach Rosyi, które przynoszą hańbę całemu narodowi.“

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 27 maja. (*pryw.*) N. Pan przyjmował dziś deputowanego Dra Weigla na osobnem posłuchaniu, które niezwykle długo trwało.

Wiedeń 27 maja. Hr. Andrassy prawdopodobnie motywować będzie jutro wobec delegacyj użycie uchwalonych 60 milionów kredytu.

Wiedeń 27 maja. (*pryw.*) *N. fr. Presse* podaje telegram z Paryża, który mówi, że gdy angielska rada ministrów odrzuciła nowe propozycye rosyjskie, hr. Szuwałow oświadczył, że Car zezwala na poddanie traktatu pokoju pod obrady kongresu, o czem mocarstwa poręczające zawiadomione zostały. Po kilku posiedzeniach kongresu, na których zasady narad zostałyby uchwalone, komisya międzynarodowa wysłaną będzie na Wschód, a kongres zostanie odroczony i znów w październiku zbierze się, aby stanowczo orzec o pracach komisyi. *N. fr. Presse* donosi z Londynu w telegramie: Wbrew twierdzeniu *Observera*, zaszły w gabinecie burzliwe sceny; zmiany w gabinecie nie są niepodobnemi. Propozycye Szuwałowa poczytali Beaconsfield i Salisbury za niedostateczne. *Fremdenblatt* donosi z Konstantynopola: Ze strony rosyjskiej zrobiono Porcie nadzieję opuszczenia Erzerum, jeśli Turcy opuszczą Szumlę. Porta jednak odrzuciła to żądanie.

Paryż 26 maja. Ajencya Havasa pisze: Potwierdza się, że przyszło do porozumienia między Rosyą a Anglią. Rząd niemiecki roześle zaproszenia na kongres, skoro tylko nadejdzie od wszystkich mocarstw oświadczenie przychylne, co do jutra powinnoby nastąpić. Zasady pojednania i formuła zaproszeń nie są wiadome.

Paryż 27 maja. Telegram berliński w *Journal des Débats* donosi: Zaproszenia na kongres wczoraj odeszły. Jeżeli się wszystko dobrze skończy, traktat który zastąpi miejsce San Stefańskiego i paryskiego, zostanie w Berlinie podpisany. Rezultat usiłowań Szuwałowa zawdzięczyć należy niemieckiemu następcy tronu.

Rzym 27 maja. *Opinione* usiłuje udowodnić, że Izby francuskie obowiązane są rozbierać i uchwalić traktat handlowy, i mówi, że postępując inaczej, mogłyby groźne następstwa sprowadzić w stosunkach obu krajów.

Londyn 26go maja. *Observer* ma powód do mniemania, iż pod względem propozycyj Szuwałowa nie zostało powziętem żadne pozytywne postanowienie. Nie ma też podstawy twierdzenia, jakoby Szuwałow proponował natychmiast obszerne zmiany traktatu San Stefano. Gdyby jednak propozycye miały być tego rodzaju, że wymagałyby bezzwłocznego wzięcia pod rozwagę, powinnyby one wreszcie stanowić podstawę dla uregulowania punktów spornych między Anglią a Rosyą pod względem warunków kongresu. Lubo doniesienia są przedwczesne, jakoby już osiągniętem było porozumienie, wszelako widoki porozumienia się przynajmniej nie są mniejsze. Obiegające wczoraj pogłoski o zamierzonej dymisyi niektórych członków gabinetu są błędne. Na wczorajszej radzie gabinetowej nie był lord Stanley obecnym. Królewicz pruski był wraz z żoną wczoraj na paradzie odbytej na cześć imieniu królowej. Królewicz odwiedzał przytem księcia Ludwika Napoleona, hr. Szuwałowa i lorda Granville. Królewicz z żoną i orszakiem byli podczas przyjęcia u margrabiny Salisbury w ministerstwie spraw zagranicznych; na obiedzie u hr. Salisbury znajdowali się również oboje księstwo wraz z posłami zagranicznymi. Książę Walii musiał pozostać u siebie, zaziębiwszy się i niebył ani na paradzie, ani na uczcie u lorda Beaconsfielda.

Londyn 27 maja. Dziś odbyła się znowu rada gabinetu dla naradzenia się nad projektami Szuwałowa. *Times* pisze, że trudność przedłożenia całego traktatu San Stefańskiego zdaje się być usuniętą, gdyż zaproszenie na kongres tak będzie sformułowane, iż obejmie rękojmię wolnej dyskusyi nad całym traktatem. Rękojmię tę udzielają Niemcy. Porozumiewania się co do zebrania się kongresu rozpoczęto; proponują 11 czerwca. Austrya i Francya zgadzają się na plan, że zaproszenia będą wtedy dopiero rozesłane, gdy rokowania między Anglią i Rosyą nieco dalej postąpią, lecz zerwania ich niema się co obawiać. Żądania preliminaryjne Anglii są w każdym razie w ogólności przyznane. Okręt wieżowy „Monarcha“ odpłynął na morze Śródziemne. Według doniesienia *Timesa* Rosyanie zamówili torpedy w Ameryce.

Konstantynopol 27 maja. Minister wojny Izzet basza usunięty, a Mahmud Damat basza mianowany na jego miejsce. Ks. Dondukow-Korsakow jedzie wkrótce do Filipopola, jako komisarz rosyjski.

Kursa. Wiedeń 27 maja, godz. 2 m. 30 po poł. — Renta papierowa 63·25. — Renta srebrna 65·45 — Renta złota 72·90. — Losy z r. 1860 114·50. — Akcye Banku Narodowego 803·—.— Akcye kredytowe 222·50. — Londyn 119·40. — — Listy zast. hipoteczne 89·50. Marki 59·— .— Ruble 120.75. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Korespondenta ...? [illegible]

Kraków, 27 Maja.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 100 sztuk)	120 —	121 —
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 70	1 90
Marka niemiecka „ 100 „	58 50	60 —
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 55	5 75
Dukat austryacki „ 1 „	5 55	5 75
Napoleondor „ 1 „	9 50	9 70
Półimperyał „ 1 „	9 70	9 95
20-markówka niem. ważna „ 1 „	— —	—
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 50	106 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	103 —	105 —
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	85 —	87 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 —	85 50
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 50	90 50
?% listy dłużne galic. zakł. włośc.	90 —	95 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	94 —
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 25	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	89 —	92 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	97 —
Priorytety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	50 —	70 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 50	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 50	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	97 25	99 25
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	85 —	87 75
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	248 —	250 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	120	124 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 8?	80 —	100 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa	14 7	16 —
Losy m. Stanisławowa	20 —	22 50
Wiedeń 25 Maja.		
5% sjedn. dług państw. bank.	62 65	62 70
5 „ „ „ srebr.	65 10	65 25
Obligac. ind. niż. Austr.	104 50	105
„ „ „ czeskie	103 25	103 75
„ „ „ węgierskie	79 60	79 90
„ „ „ galicyjskie	86 20	86 50
„ „ „ bukowińsk.	82 25	82 75
„ „ „ siedmiogr.	77 15	77 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 —	100 25
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy	98 50	98 70
5 „ galicyjskie	78 75	—
5 „	84 —	84 50
5 „ galic. zakł. kred. włośc.	91 50	92 25
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 —	— —
6 „ „ „ „ „ „ 36	87 50	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	77
5 „ zakł. kred. austr.	110 —	110 50
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach	91 50	92 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 25	142 —
6 „ Banku gal. hipot.	89 25	89 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839	334 —	336 —
„ „ „ 1854	108 —	108 50
„ „ „ 1860	114 25	114 50
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	121 75	122 25
Losy pożyczki z r. 1864	140 50	141 —
prem. pożyczki węg.	76 80	76 50

	płacą	żądają
Losy Comorente	24 —	25
„ kredytowe	162 25	162 75
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 25	95 50
„ księcia Salm	38 50	39 —
„ „ Palffy	27 75	28 25
„ „ Klery	29 50	30 50
„ hr. St. Genois	29 25	29 75
„ miasta Budy	29 25	29 7
„ Windischgraetz	26 25	26 75
„ hr. Waldstein	23 —	23 25
„ hr. Keglevich	14 25	14 75
„ Rudolfa	14 50	15 —
„ tureckie 400-frank.	17 —	17 40
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	799	801
Zakładu kredytowego	217 80	218 —
Żeglugi parow. na Dunaju	390	392
Kolei północ. Ferdynanda	2082	2087
„ rządowej fr. a.	256 75	257 25
„ zachod. c. Elżbiety	173 75	174 2
„ Południowej	73 —	73 50
„ Galicyjskiej	247 50	248
„ Czerniowieckiej	121 25	121 75
„ Albrechta	— —	—
„ węg. północ.-wschod.	113 50	113 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	113 75	114
„ Alföldsko-Fiumańsk.	115 50	116
„ Koszycko-Bogumił.	105 25	105 75
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	193 —	193 50
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	108 50	109 —
„ Franciszka Józefa	129 —	129 50
Banku anglo-austryackiego	93 50	94 —
Zakładu kredytowego węg.	196 —	196 50
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	—	—
„ dla obrotu ogólnego	95 25	95 75
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumił.	72 80	73 20
„ państwowej 500 fr.	157 —	158 —
Emisya z r. 1867	150 —	— —
„ południowej 500 fr.	113 50	113 75
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m. k.	108 —	108 50
„ „ „ 100 złr. w a.	97 75	98 25
„ „ „ w srebr. 5%	106 —	106 50
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	—
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	102 75	103 25
Emisya II.	101 —	101 50
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 75	80 25
Emisya z r. 1867	79 25	79 75
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	64 —	64 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	76 25	76 75
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr.	91 —	92 —
Waluty:		
Cesarskie korony	5 69	5 70
„ dukat za wagę	5 68	5 69

	płacą	żądają
Napoleondory	$09\ 64^{50}$	$09\ 65^{50}$
Suweryny angielskie	12 05	12 10
Imperyały rosyjskie	09 88	09 92
Srebro	104 75	104 90
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pap. Niemiec. za 100 m.	59 50	59 60
Rubel pap.	1 20	$1\ 20^{50}$
Lwów 25 maja		
Dukat holenderski	5 58	5 67
„ cesarski	5 69	5 69
Półimperyał rosyjski	9 76	9 86
Rubel srebrny rosyjski	1 76	1 86
„ papierowy	1 19	1 21
Marki (100)	59 —	60 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 —	84 85
„ „ „ „ 4%	79 25	80 25
„ „ Banku hipotecz.	88 88	89 80
Obligi indemn. bez kupon.	85 90	86 80
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	247 —	248 50
„ „ Lwow.-Czern.	120 25	122 50
„ Banku hipot. gal.	247 50	250 —

Warszawa 23 maja.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi	100 —	— —
„ „ 2ej seryi	100	— —
kupon	167 8/9	— —
„ „ nowe	98 85	99 15
kupon	209 11/18	— —
„ likwidacyjne	86 70	87 10
kupon	191 2/9	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgosk.	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	230 —	— —
„ 1866	225 —	— —

KSIĘGARNIA
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie
otrzymała na skład główny:
Czasy Nerona z XIX wieku pod rządem moskiewskim,
czyli *ostatnie chwile Unii w Dyecezyi Chełmskiej.* (1288-2-3)
Fakta zebrane przez kapłanów unickich i naocznych świadków, dzieło w objętości 408 str. w dużej 8ce, cena *2 złr. 25 c.*

X. Jana Chryzostoma Janiszewskiego
Dwadzieścia Mów i Kazań przygodnych
w dużej 8ce 270 stron, cena *1 złr. 75 ct.*
Powyższe dzieła są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

EKONOM posiadający świadectwa dobre, biegły w piśmie i rachunkowości, poszukuje posady. Wiadomość w mieszkaniu Wgo Młodeckiego, I. piętro przy rogu ulicy Wolskiej i plant L. 72 w Krakowie. (1255-3-3)

Kuchenki naftowe
najlepszej konstrukcyi, naczynia i knoty do tychże, przytem znaczny dobór towarów żelaznych i norymberskich, poleca po cenach umiarkowanych (1193-5-6)
J. Launer,
Handel żelaza i norymberski w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej, naprzeciw hotelu Drezdeńskiego.

W handlu E. Stossera
przy ulicy Grodzkiej L. 75 obok kawiarni Wintera, można dostać wszelkich wyrobów jubilerskich i optycznych o 30% niżej jak gdziekolwiek, przyczem zaręczenie za dobroć towaru. [1241-3-3]

Wieś Sawa
w powiecie Wielickim, milę od Gdowa i Dobczyc oddalona, obszaru 200 morgów dobrze uprawnej pszennej gleby, budynki w dobrym stanie, **jest do wydzierżawienia** od ś. Jana br. Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod 3ma różami Nr. 228, III. piętro. (1248-5-6)

Rudolf Fuchs
fabrykant powozów
W BIAŁEJ
ma powozy w różnych kształtach po najtańszych cenach do sprzedania. (1273-4-26)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**
Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.
W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable*, — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka*, — w Czerniowcach w aptece p. *Golichowskiego.* (956-18-)

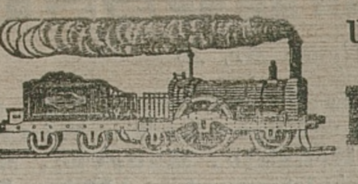
Bez bólu
i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowej,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko
Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.
Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.
(947-36-)

Marienbad
w Czechach
(stacya kolei).

Rozsyłka wód mineralnych i wytworów zdrojowych, jako w całym świecie znanych wód glauberskich **Kreuz- i Ferdinandsbrunn, Waldquelle** (przeciw nieżytom przyrządów do oddychania), **Rudolfsquelle** (przeciw chorobom przyrządów moczowych), **zdrojowej soli,** wyrabianych z niej **pastylek mułu mineralnego,** który pod względem ilości zawartego w sobie żelaza ze wszystkich innych najwyżej stoi. Napełnianie i rozsyłka wód mineralnych odbywa się tylko w szklannych butelkach po 3/4 litra. Broszury o zdrojach i opisy użycia można dostać darmo od

Zarządu zdrojowego.

Skład w **Krakowie** u panów **Józefa Goldwassera, J. Wentzla i Wilh. Goldwassera.** (1047-3-6)

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.
Nr. 6719. (1317)

Doniesienie.

Z dniem 1go czerwca 1878 r. wchodzi w życie Taryfa wyjątkowa dla przewozu żelaza i stali i t. d. w ruchu komunikacyjnym od stacyj kolei północnej cesarza Ferdynanda i Koszycko-Bogumińskiej do Galicyi, a znosi się wskutek tego równoimienna taryfa z dnia 10go kwietnia 1877 r. wraz z dodatkiem I.

Wiedeń dnia 24 maja 1878 r.

Generalna Dyrekcya.

ZAKŁAD W RABCE
u wód słonych jodo-bromowych.
Rozpoczęcie pory kąpielowej dnia 1 czerwca.

Restauracya wymogom odpowiednia, **żętyca owcza** codzień w miejscu sporządzana, pomieszkania wygodne, lekarz zdrojowy, apteka, poczta i stacya telegraficzna w miejscu, muzyka stała, fortepian, bilard, gazety i gustownie wystawiony nowy długi kryty ganek do spacerów, a nadto miejscowość do przyjemnych wycieczek wabiąca, uprzyjemnią pobyt gościom. (1226-3-3)
Wszelkie zamówienia na przesyłkę wody, soli jodowej i na mieszkania przyjmuje

Inspekcya Zakładu.

---

† Wojna wschodnia, †
skutkiem któréj nasz handel wywozowy do południowych naddunajskich prowincyj zupełnie jest sparaliżowanym, zmusza mnie moją
fabrykę towarów z chińskiego srebra
zupełnie zwinąć i wysprzedać nasze olbrzymie zapasy wspaniałych wyrobów z chińskiego srebra znacznie niżéj ceny kosztu. Obszerne cenniki porozsyłam na żądanie opłatnie.
Zniżone ceny:

	dawniej	teraz tylko		dawniej	teraz tylko
6 łyżeczek do kawy	złr. 3·50	złr. 1·50	1 maselniczka	złr. 5·—	złr. 2·
6 łyżek	„ 7·50	„ 2·80	1 para lichtarzy	„ 8·—	„ 3·—
6 noży	„ 7·50	„ 2·80	6 sztućców	„ 5·—	„ 2·70
6 widelców	„ 7·50	„ 2·80	1 szczypczyki do cukru	„ 2·50	„ 1·
1 chochla	„ 5·—	„ 2·30	6 nożyków na wety	„ 6·—	„ 2·50
1 chochelka	„ 3·50	„ 1·50	6 widelców na wety	„ 6·—	„ 2·50
1 cukierniczka z zamkiem	„ 14·—	„ 8·—	1 solniczka		—·70

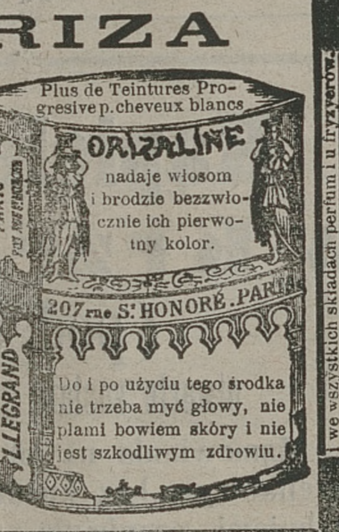
Najnowszy garnitur guzików do mankietów z maszynką po 1 złr., korki z głowami zwierząt po 40 cent., i tytoniérka na papierosy 2 złr.
Następnie wspaniałe filiżanki, imbryczki do herbaty i kawy, serwisy, żyrandole, posypywacze cukru, serwis do jajek, do wykłuwaczy do zębów, garnitury na ocet i oliwę i wiele innych przyborów itp. po takichże zadziwiająco tanich cenach. (745-5-6)
Szczególną zwracam uwagę na:
6 łyżek, 6 noży, 6 widelców, 6 łyżeczek — **wszystko razem 24 sztuk w gustownem pudełku zamiast złr. 24, tylko . . . złr. 10**
Toż samo ze srebra Britannia wszystko razem 24 szt. w gust. pudełku tylko 7 złr. Zamówienia wykonane będą punktualnie i sumiennie za zaliczką.
E. PREIS w Wiedniu, I, Rothenthurmstrasse 29.

Obszerny dom parterowy
z oddzielnem wygodnem zabudowaniem na kuchnię pralnię, komorę i stajnię, z pięknie urządzonym ogrodem, przy ul. Wolskiej pod Nr. 69 jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u *Dra Lenartowicza* profesora wyższej szk. realnej, Mały Rynek Nr. 433, I piętro. (1335-2-3)

Woda
Bilińska, Emska, Franzensbadzka, Friedrichshaller, Giesshübler, Gleichenberska, Hunyadi Janosz, Iwonicka, Karlsbadzka, Kissingen Rakoczy, Krynicka, Marienbadzka, Szczawnicka, Selcerska, Vichy, Żegiestowska, i t. d.

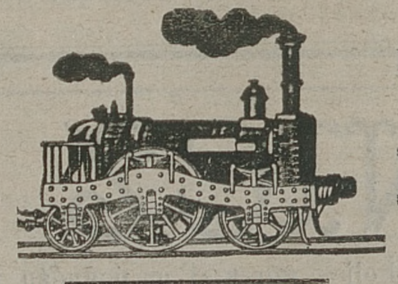

(1136-4-8)
nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do głównego składu
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny Nr. 44 „pod złotym orłem“.
Przesyłki na prowincyą jak najpunktualniej uskuteczniają się.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU
PARFUMERIE ORIZA


DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu
ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.
SAVON ORIZA
Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.
ESS-ORIZA et ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.
ORIZA POWDER
RYŻOWY PUDER
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.


SKŁAD GŁÓWNY. 207. RUE ST.-HONORÉ A PARIS.
i we wszystkich składach perfum i u fryzyerów. (750-8-12)

---

ces. król. uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.
Nr. 6654. (1318)

Obwieszczenie

Z dniem 1 (13) czerwca 1878 r. zaprowadzają się w związkach środkowo-rosyjsko-austryackim i środkowo-rosyjsko-galicyjsko niemieckim:
a) Dodatek I do zeszytu I (postanowienia regulaminowe i klasyfikacya z dnia 1 (13) września 1878 r.);
b) Zeszyt II **nowy** (ruch komunikacyjny z Austryą) w miejsce zeszytu II z dnia 1 (13) września 1876 r.;
c) Dodatek I do zeszytu III (ruch komunikacyjny z Niemcami z dnia 1 (13) września 1876 r.);
d) Dodatek I do przepisów o wskazaniu drogi przesyłkom (instradowaniu) z dnia 1 (13) września 1876 r.;

Powyższych egzemplarzy dostać można w komercyalnem biurze we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 25 maja 1878 r.

Generalna Dyrekcya.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
„Spółki zarejestrowanej z nieogran. odpowiedzialnością“
zawiadamia strony interesowane, że
Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
przy ulicy **św. Jana** w domu pod **Nr. 305** urzędująca,
jak dawniej tak i nadal
a) eskontuje **weksle** swoich Członków, (1190-3-9)
b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jak też od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa, wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulożowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

od	200 złr.	do	500 złr.	za 10-dniowem	wypowiedzeniem,
„	500 „	„	1,000 „	„ 15 „	„
„	1,000 „	„	2,000 „	„ 30 „	„
„	2,000 „	„	3,000 „	„ 40 „	„
„	3,000 „	„	6,000 „	„ 60 „	„
„	6,000 „	„	10,000 „	„ 75 „	„

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 10 maja 1878 r.

Prezes: *Dr. F. Weigel.* Vice-Prezes: *Dr. Faustyn Jakubowski.* Sekretarz: *Józef Trauczyński.*

Promesy na losy 1864 roku
złr. 4½ i stempel.
Ciągnienie już 1go czerwca!
Główna wygrana złr. 200,000!
złr. 20.000, złr. 15,000, złr. 10,000 itd.
W **poprzedniem** ciągnieniu **tych losów** padło
złr. 200,000 w. a. na przez nas *wydaną promesę.*
Wechslergeschäft
der Administration des **MERCUR** Wien, Wolzeille Nr. 13
Ch. Cohn. (1166-8-10)

BARDZO WAŻNE DLA
cierpiących na płuca i zastarzały kaszel!
Dotychczas jedynym, najwięcej uznanym i zadziwiającym skutkiem odznaczonym środkiem leczniczym w tuberkułach płuc we wszystkich stopniach rozwoju jest
Dr. Millera sok z roślin mchowych.
Sprawia on najpewniejsze wyleczenie i długoletni skutek we wszystkich chorobach piersi i płuc. Cena słoika dla dzieci i dorosłych z opisem użycia 50 c.
Dr. Millera balsam zapobiegawczy
przeciw kurczom
w r. 1868 w Wiedniu przez chemika sądowego badany, usuwa w najkrótszym czasie wszelkie cierpienie żołądka, piersi i serca. Bardzo wiele podziękowań świadczy o zadziwiającym skutku i wyleczeniu. Cena wielkiej flaszki z opisem użycia 1 złr. 50 c. małej 80 c.
Prawdziwe do nabycia w **Krakowie** u **Wilhelma Fenza,** we Lwowie u Z. Ruckera, apt., w Brodach u M. S. Franzosa, w Tarnopolu u F. Jamrogiewicza apt., w Cieszynie u Ed. Floha, w Opawie u Ed. Staffa. (662-6-6)

Paryskie i wiedeńskie meble
bardzo gustowne, tanie, trwałe.
J. G. & L. FRANKL,
stolarze i tapicerowie,
firma założona roku 1835 i odznaczona dziewięcioma medalami,
w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse Nr. 91,
neben dem Schöllerhofe. (1036-23-)
Piękne illustrowane cenniki za kaucyą 2 złr.

OBFITE W JOD I BROM
kąpiele solankowe Goczałkowice
pod Pszczyną (Pless) w Gór. Szląsku.
Otwarcie 15 maja b. r.
Wszelkie gatunki zdrojów i żętycy są w zapasie. Kąpiele parowe, wanienkowe, nasiadowe i natryski są do dyspozycyi. Lekarze kąpielowi: radca sanitarny fizyk obwodowy **Dr. Babel** i **Dr. Kratzert.** Zamówienia na pomieszkania, sól kąpielową, zgęszczoną solankę i goczałkowickie mydło solankowe, uprasza się nadesłać do
(941-7-7) **Zarządu kąpielowego.**

Saxlehnera zdrój gorzki
Hunyadi János
najobfitszy i najskuteczniejszy ze wszystkich wód gorzkich
rozbierany przez **Liebiga** 1870, **Bunsena** 1876, **Freseniusa** 1878.
Zdania słynnych lekarzy:
Prof. Dr. von Bamberger w Wiedniu: „Używałem z dobrym skutkiem we wszystkich tych chorobach, w których zdroje gorzkie znajdują zastosowanie.“
Prof. Dr. Virchow w Berlinie: „Używałem zawsze z dobrym i szybkim skutkiem.“
Prof. Dr. Chałubiński w Warszawie: „Posiada w leczniczym użytku takie zalety, jak żadna inna woda gorzka.“
Dr. J. Warschauer w Krakowie: „Okazała się u mnie kilkakrotnie jako pewnie i szybko rozwalniający środek leczniczy.“
Prof. Dr. Spiegelberg w Wrocławiu: „Nieznalazłem żadnej z innych wód gorzkich, któraby tak pewnie, tak jednostajnie równo i z tak małemi przeszkodami działała.“
Prof. Dr. Scanzoni v. Lichtenfels w Würzburgu: „Przepisuję obecnie wyłącznie we wszystkich tych wypadkach, gdzie używanie wody gorzkiej jest nakazane.“
Prof. Dr. Friedreich w Heidelbergu: „Nie pozostawia nic do życzenia pod względem pewności i łagodności swego działania.“
Prof. Dr. v. Buhl w Monachium: „Działa szybko, pewnie i bez boleści.“
Prof. Dr. Nussbaum w Monachium: „Przynosi już w bar. małych dawkach pożądany skutek.“
Prof. Dr. Wunderlich w Lipsku: „Doskonale działający wypróżniający środek, przyjemny do zażywania, a dla żołądka nieszkodliwy.“ (1233-3-10)
„Wodę gorzką Hunyadi János“ nabyć można we wszystkich składach wód mineralnych i prawie u wszystkich aptekarzy.
Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

(1349)

Za duszę ś. p.
MAURYCEGO LAMBERTA
hr. Poniatowskiego
zmarłego 20 (8) maja b. r. w Kijowie,
odbędzie się
Msza święta
W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW
we wtorek d. 28 maja 1878 r.
o godz. 10ej zrana.

Niewiedząc miejsca pobytu Wielmoż. Pani *Augusty Marsowej* z domu *Żelechowskiej* zawiadamiam niniejszem, że otrzymaną z rąk tejże Pani kwotę 30 złr. w. a. na cel restauracyi kaplicy na Rybakach, wraz z osiągniętą na tenże sam cel składką w kościele Bożego Ciała do rąk X. kanonika Serschenia w Podgórzu jeszcze przed 7 laty złożyłem.
(1348) *Mikołaj Domnik.*

W KSIĘGARNI
D. E. Friedleina w Krakowie
jest wolne miejsce
praktykanta
Przyjęci być mogą tylko młodzieńcy, którzy ukończyli cztery klassy gimnazyalne lub realne i posiadają na miejscu rodziców, krewnych lub opiekunów.
(1316-1-3)

Do Szczawnicy i Krynicy
na sezon kąpielowy wyjeżdżam dnia 26 czerwca 1878 r.
(1381-1-3) **Dr. Gustaw Neusser.**

DOBRA PODZAMCZE
z przyległościami, przeszło 500 morgów najlepszej ziemi obejmujące, tuż pod miastem Rzeszowem położone, **są od dnia 24 Czerwca 1879 r. do wydzierżawienia.** — Bliższej wiadomości udzieli właściciel w **Rzeszowie.** (1347-1-3)

Dobra Żabno
w powiecie Tarnowskim, przy szosie nad Dunajcem położone, obszaru 700 morgów, z propinacyą przynoszącą 3000 złr. — tudzież
Dobra Odporyszów i Czarne niwy
mające 500 morgów obszaru, z propinacyą czyniącą 800 złr., stawami przynoszącemi rocznie 3000 złr. są z wolnej ręki **razem** lub też **z osobna do sprzedania.**
Powyższe dobra mające każde osobny korpus tabularny tworzą jedną niczem nierozerwaną całość. Bliższa wiadomość pod adresem **J. Sulimirski** w **Żabnie.** (1346-1-3)

Franciszek Kicmer,
rodem ze Szląska, poszukuje obowiązku jako **nadzorca lasów**; obeznany we wszystkich gałęziach tego zawodu, może się wykazać bardzo chlubnemi świadectwami. Listy uprasza przesyłać do JANA SCHNAJDRA, majstra szewskiego w Oświęcimiu. (1321-2-2)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem,
dlatego to działa szczęśliwie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.
W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych.
(601 25-)

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego
przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.
Główne składy utrzymują pp. aptekarze: **w Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (983-3-6)

Podziękowanie.

Czujemy się nieskończenie obowiązani za łaskawy współudział przy odprowadzeniu zwłok naszej ś. p. córki Teofili, **Przewielebnemu Duchowieństwu, PP. Oficerom trzynastego pułku,** Krewnym, Znajomym, i szanownej Publiczności najżywsze dzięki złożyć: mówiąc: **„Bóg Wam zapłać.“** (1320)
Tomasz i Maryanna Staszczykowie.

Ogłoszenie kąpielowe!
Bo łazienki stoją nowe!

Hej, panówie z okolicy —
Choćby nawet z Zagranicy —
Przybywajcie do Krakowa —
U mnie kąpiel bardzo zdrowa!
Krakowscy Obywatele
Chodzą także na kąpiele —
I potwierdzą moje słowa:
Że wiślana kąpiel zdrowa!
I kwiatek podlany wodą,
Zachwyca wszystkich urodą —
Tak i człowiek wykąpany.
Korzysta z wody wiślanej!
Pokrzepi siły zwątlone —
Czując ciało orzeźwione!

Podziękowanie!!
Ja Panu Kosydarskiemu,
Jako mistrzowi dzielnemu,
Składam dzisiaj czułe dzięki,
Za aparat z Jego ręki! —
On maszyną swą do tuszu,
Dodał łaźni animuszu!
Tusz przyjemnym prądem bieży —
I kąpiącym roskosz szerzy!
Tusz ten bije z dołu — z góry —
Przez praktyczne maszyn rury!
Ci co kąpiel mą zwiedzają,
Maszynę tę wychwalają! —
Dzięki Panie Kosydarski —
Za Twój pomysł arcy dziarski! —

A Wy łaskawi Panowie,
Nie myślcie że mam źle w głowie!
Gdybym sobie spacerował,
Łazienką się nie zajmował,
Cóż by z tego wynikało?
Ot — żeby się próżnowało!
Dziś nie mam wielkich korzyści —
Ale Pan Wszechmocny ziści,
Że wszyscy z naszego miasta,
Przyjdą się kąpać i basta! —
Kraków, 27 maja 1878 r. Najobowiązańszy
Fr. Wójcicki
(1344) Właściciel łazienek nad Wisłą!

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie pod Nr. 28.
(50 69)

Drukarnia fotograficzna
St. Wiśniowskiego
Kraków, Rynek Nro 17
przyjmuje zamówienia na:
Druk fotograficzny (Albertotypią, Lichtdruck) farbą czarną lub w kolorze zwykłych fotografii,
Cynkografią (Chemigrafiją) najnowsze i najtańsze zastąpienie drzeworytów,
Fotolitografią najwierniejsze naśladowanie drzeworytów, druków i t. d. (1270-2-3)

Zakład wodoleczniczy
Zakopane w Tatrach.
Otwarcie d. 15 czerwca.
Stacya klimatyczna, żętyca, mleko, dobra restauracya, muzyka, stacya pocztowa. (1196-3-3)
Rady i wiadomości udziela lekarz zakładowy *Dr. Ludwik Ganczarski.*

Ucznia handlowego
w wieku 13 do 15 lat, poszukuje handel towarów mieszanych **Jakóba Polaka w Jaśle.**

Prawdziwego Portland Cementu
można dostać w handlu
Jakóba Polaka w Jaśle
w baryłkach po 50, 100 i 175 kilo. (1330-2-3)

Wieś do sprzedania
w okręgu W. Księstwa Krakowskiego, w najpiękniejszej okolicy, z widokiem na Kraków, 2 mil od tegoż, w pobliżu stacyi kolei położona, 240 morg, z tego 162 morg ról ornych pszennych, częściowo po cenie od 15 do 35 złr. rocznie wydzierżawionych, z pokładami marmurów i glinki ogniotrwałej. Wiadomość franco poste restante **Kraków** pod lit. **M. S.** lub u właściciela w Krakowie pod l. 479 ulica Stolarska między 3 a 4 godziną. (1138-3-3)

Pierwsze austryacko-szląskie
TOWARZYSTWO
łupkowych łomów
(Schiffer-Bruch)
powierzyło niżej podpisanemu
Skład dla Galicyi
zaopatrzony w wyborny materyał, służący do pokrywania dachów.
Również przyjmują i wykonują się pokrycia blachą cynkową lub żelazną, asfaltową tekturą, angielską asfaltową bibułą, ogniotrwałe *nawet* na starych gontach, których zrywać nie potrzeba. Warunki i ceny są umiarkowane z rękojmią dziesięcioletnią. (1078-8-24)
Pokrycie tekturą ogniotrwałą nie przenosi kosztów pokrycia gontami.
Reperacye dachów równie się przyjmują.
W. Rabinowicz.
Adres: w Krakowie, dom własny, l. 107 ul. Wałowa.

JULIUSZ GROSSE
w Pałacu Spiskim, Rynek Nr. 28
poleca: **Herbaty** wszelkiego rodzaju, zawsze świeże, z najlepszych zbiorów, po cenach najtańszych — **Wina Węgierskie** na beczki, litry i butelki; **Wina Francuskie** w okshoftach i butelkach; **Wina Reńskie, Madeyrę, Malagę, Sherry Portvein** itd.; **Wina Szampańskie** prawdziwe i **Wina Moussé Reńskie** bardzo dobre. — Oprócz tego utrzymuje na składzie **Kawy:** Ceylon, Mocca, Jawa w wyborowych gatunkach — **Czokoladę** Szwajcarską — Bisquits Angielskie — Opłatki — Sucharki Pressburskie — Śliwki Francuskie i Tureckie — Sago — Orzechy — Figi — Daktyle — Rodzynki — Migdały — Ryż Włoski — Trufle — Sardynki — Makaron Włoski — Bulion doskonały — Ekstrakt Liebiega — Jabłka i Gruszki Francuskie suszone — Mixed-Pikles — Musztardy — Soye itd.
Cukier najlepszy i w kostki krajany.
Dla dogodności Szanownej Publiczności urządzony jest obok handlu pokoik **na Winiarnię.** (1382-1-3)

DOM KOMISOWY
W PARYŻU, (602-8-9)
istniejący od lat 18tu
2, CARREFOUR DE LA CROIX-ROUGE, Nr. 2
CIBOROWSKI ADAM
ułatwia zakupna we wszelkich fabrykach,
REPREZENTUJE FABRYKANTÓW POLSKICH NA WYSTAWIE,
przewodniczy w zwiedzaniu Paryża i wystawy powszechnej;
sam i osoby, które zajmuje w biurze, mówią po polsku, po francusku i po niemiecku.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie
wydaje **Asygnacye kasowe** na
6½% z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem
Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.
Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.
(53-77-) **Dyrekcya.**

Zakład zdrojowy w Żegiestowie
położony w uroczej okolicy nad rzeką Popradem wzniesiony o 2500 stóp nad poziom morza,
zostaje otwarty z dniem 1 Czerwca b. r.
Szczawa magneyzowo-wapienno-żelazista, jednostajne balsamiczne powietrze, sprzyjające szczególniej w chorobach piersiowych i w braku dostatecznego odżywiania się.
Łazienki do kąpieli mineralnych, nasiadowych, borowinowych, kąpiele natryskowe i **Popradowe,**
równające się kąpielom morskim. Przybyło w roku bieżącem 70 pokoi, mieszkania wygodne i wesołe z odpowiedniem umeblowaniem. Dwie restauracye i osobna dla Izraelitów, poczta i apteka w miejscu.
Do uprzyjemnienia pobytu muzyka, towarzyskie wycieczki, wspólne przechadzki i wieczorki tańcujące.
Podróż koleją Tarnowsko-Leluchowską; przestanek kolejowy przy samym Zakładzie.
Wszelkie zamówienia wprost do zarządu zdrojowego. Bliższych wyjaśnień udziela lekarz zdrojowy **Dr. Tytus Szczepański.** (1313-2-3)

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach
(pod Krakowem)
otwarte zostaną z dniem 1go czerwca 1878 r.
Zamówienia na mieszkania meblowane tak w domu łazienkowym bez kuchni, jak też w nowym hoteliku z kuchniami, przyjmuje (1305 3-3)
Zarząd łazienek w Krzeszowicach.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej okolicy górskiej na podnóżu Karpat, 405 metrów nad poziom morza, okolony szpilkowemi lasami, w których liczne cieniste spacery.
Szczawy słone alkal.-jodowo-bromowe,
zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gościowych i dławych; w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, chorobach uszu, skórnych i syfilitycznych.
Zakład zawiera przeszło 400 pokojów gościnnych, z pościelą lub bez tejże, po cenie od 20 centów do 2 złr. dziennie, wspaniałe nowe łazienki, łaźnię parową, staw, pływalnię, zimne kąpiele, łazienki z wody obojętnej, skład wód mineralnych, aptekę, leczenie wziewne (przyrząd Waldenburga), żętycę, zakład gimnastyczny, dom dla ubogich, cztery restauracye, nowy hotel, wspaniałą salę balową, wyborną orkiestrę, zakład fotograficzny, sklepy bazary, własne jatki i piekarnię, czytelnię książek i gazet urządzoną przez księgarnię P. Bełzy; urząd pocztowy i telegraficzny w samym zakładzie.
Pora zdrojowa od 1 czerwca do 1 października
Do następujących stacyi kolejnych wysyła zarząd każdego czasu wygodne powozy i wózki: do Tarnowa (10 godzin jazdy w potrzebie wygodny nocleg w Brzostku), do Zagórza (5 godzin jazdy). Z Rzeszowa odchodzi codziennie o 6tej godzinie rano poczta osobowa wprost do Iwonicza.
Zamówienia na mieszkanie i powozy przyjmuje, a broszury rozsyła franco (1282-2-3)
Dyrekcya zakładu w Iwoniczu.

RZĄDCA EKONOMICZNY
mający dobre świadectwa, obok których może się powołać na prywatną rekomendacyę powszechnie Szanownych Osób, **poszukuje posady od S. Jana b. r.** Łaskawe zgłoszenia pod lit. **M. M.** w kancelaryi Drukarni „Czasu“. (550-10-)

Świeży transport
KAPELUSZY PARYSKICH
po umiarkowanych cenach
w hotelu Krakowskim Nr. 5.
[1268 8-]

PRAWNIK
z dwuletnią praktyką sądową i 4-letnią adwokacką, ostatnią podczas studyów uniwersyteckich nabytą, poszukuje posady jako koncypient notaryalny. Adres: *A. w Starejsoli przez Chyrów.* (1333-2-2)

Kantor stręczeń
guwernerów i guwernerek Pani **W. Zaleskiej,** Rue Brochant 11, w **Paryżu** od lat kilkunastu zaszczycony zaufaniem i znany z sumiennego wyboru guwernerów, guwernantek, oraz bon, Francuzek i Angielek, poleca się względom publiczności. Dostarcza wszelkich objaśnień co do wystawy. Uprasza się o frankowanie listów. [1033-5-5]

KASYER
a zarazem przełożony obszaru dworskiego, znajdzie umieszczenie od 24 czerwca b. r. **Biuro wywiadowcze p. J. Polińskiego we Lwowie,** ulica Karola Ludwika Nr. 7 udzieli adresu, dokąd się listownie udać należy. Świadectwa należy załączyć w odpisie. (1326-2-2)

F. Podgórski
kotlarz w Krakowie
przy ulicy Zwierzynieckiej pod L. 34
ma gotowe na składzie **naczynia kuchenne i różne wyroby z miedzi.** (1267-2-6)

Do wynajęcia od 1 Lipca
przy ulicy Floryańskiej pod L. 322 obok Hotelu Drezdeńskiego: **Cztery pokoje** z przedpokojem, nyżą, kuchnią i spiżarnią na I piętrze; **trzy pokoje** z przedpokojem, nyżą i kuchnią na III piętrze. **Pokój** z meblami na II piętrze od 1go Czerwca. (1332-3-6)



Tusze
metalowe,
wanny, Sitzbady
i Water-closety
własnego wyrobu
poleca (1296-4-)
W. KOSYDARSKI
majster blacharski
w Krakowie przy ul. św. Anny pod L. 199.

Dyrektor i administrator dóbr ziemskich,
który od r. 1858 w jednym skarbie kilka kluczów z dobremi rezultatami administrował, w tych tak gospodarstwo rolne systemem postępowym, lasy jak i manipulacye kancelaryjne z rachunkowością urządził i dotychczas ze wspomnianych dóbr klucz jeden z gorzelniami, znaczną owczarnią i stadem końskiem administruje, poszukuje dla polepszenia bytu materyalnego i obszerniejszego zajęcia odpowiedniego dla siebie interesu w Galicyi lub cesarstwie rosyjskiem. Na żądanie wykazać się może od właściciela wzmiankowanych dóbr dobremi poleceniami. Ktoby z reflektujących panów właścicieli większych majątków ziemskich raczył kompetenta swojem zaufaniem zaszczycić, zechce bliższą wiadomość powziąść we Lwowie, Łyczaków Nr. 7 drugie piętro pod adresem *A. O.* (1232-5-8)

We fabryce miodu
Kazimierza Robackiego
przy ulicy Sławkowskiej pod L. 271 w Krakowie,
można dostać wyborowego miodu stołowego na litry; jakoteż starego miodu w butelkach z roku 1841, w różnych gatunkach jakoto: Wiśniaku, Maliniaku, Dereniaku, po bardzo umiarkowanéj cenie. Biorącym więcéj naraz, opuszcza się 10% od cen stałych. (916 8)

Ważne dla budujących!
Blachę cynkową ze słynnej fabryki Ruffer & Comp.;
Papę prawdziwą berlińską, do pokrywania dachów, najlepszego wyrobu; oraz
Posadzki różnego rodzaju, doskonałej fabrykacyi, z drzewa dębowego parą suszonego; — sprzedaję w drodze komisowej po umiarkowanych cenach fabrycznych. (184 12-18)
Maurycy Langreck
w Krakowie na Stradomiu pod L. 14.

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca wielki wybór **książek na premie** ozdobnie oprawnych, z napisem złoconym „Nagroda pilności“ w cenie od 20 cent. i wyżej, oraz **obrazki** na setki od 30 cent. i wyżej.
Biorącym z prowincyi na raz za 5 złr. odsyła się franco. (1187-2-5)

Skład nasion
dawniej
J. Jerzmanowskiego,
poleca:
buraki pastewne, **lucernę** francuską, **kukurudzę, koński ząb, trawy, proso Mochar,** oryginalny **len ryski, owies** obroczny.
Skład główny wyborowej **herbaty chińskiej** i oryginalnej **moskiewskiej Popowych, serów elchawskich, masła** świeżego z Olszy i kuchennego do wyboru kilo po 90 c. i 1 złr. 5 cent., **bulionu** wołyńskiego, oraz **szparagów deredaych.** (1298-3-3)
H. Lewiecki.

APTEKA „POD GWIAZDĄ“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj
otrzymała świeże
Wody mineralne
tak krajowe jakoteż zagraniczne
i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1182-8-)

MAURYCY ŻEBROWSKI
Doktór medyc., chirurgii i akuszeryi,
lekarz dawniej praktykujący w Szczawnicy i Meranie,
w tym roku ordynować będzie
w Gleichenbergu
z początkiem sezonu zdrojowego.
(1202-4 5)

Stary Sącz — Szczawnica.
Dla wygody gości przejeżdżających do Szczawnicy, urządziłem w Starym Sączu w Rynku **hotel szczawnicki,** w którym przyzwoite pomieszczenie, szybką usługę i wyborny wikt po umiarkowanych cenach Szanownej Publiczności polecam.
(1329 2-5) *Wawrzyniec Cycoń.*

Patent. story do spuszczania
najlepszej konstrukcyi, gustownie i bardzo trwale zrobione, metr □ po 3 złr. z 3-letniem poręczeniem; odsyłka za zaliczką, wzory i cenniki na żądanie opłatnie. (1134-10 50)
J. Oesterreicher
c. k. uprz. fabryka wyrobów drewnianych w Skoczowie w Szląsku austryac.

Fabryka przenośnych lodowni
inżyniera Franciszka Bollingera w Wiedniu,
poleca swoje uznane za najlepiej wykonane, medalem odznaczone
chłodniki



do piwa, wody, mleka, masła, surowego mięsa, chłodniki do potraw dla gospodarstw domow, maszynki do robienia lodów, zbiorniki do lodów, kompletne urządzenia szynkowe, (740-15-15) kurki pieniące najnowszej konstrukcyi.
Illustrowane cenniki darmo.
Adres: An die Fabriks-Niederlage, Wien, Wieden, Heumühlgasse Nr. 2.

W. BIRNSTEIN,
Fabryka złota malarskiego
Jesuitengasse 9 w Bernie (Brünn)
poleca niniejszem wszystkim pp. interesowanym swoje szczególnie czystością i doskonałym gatunkiem odznaczające się **złota malarskie pozłotka, srebra i piękne metale malarskie, bronzy pozłane** itd., do jak największego odbioru, przyrzekając zawsze rzetelną obsługę przy stosunkowo niskich cenach. (1215-8-12)
Na żądanie przesyła cenniki.

Kawy zdrowia
Dra Schwabego i Dra Lutzego, bardzo smacznéj i pożywnéj, szczególnéj dla słabych i dla dzieci, a pięć razy tańszéj od kawy indyjskiéj, premiowanéj na wiedeńskiéj wystawie światowéj, dostać można w Handlu **Jana Nagel w Krakowie,** Rynek główny. (231-12-)